Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Rządu uchwalone!

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Wydanie C | Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze: Wieś staje do walki ze spekulacją

Nr. 151 — (822) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 4 czerwca 1947 r. Rok V.

3 dzień obrad Sejmu

Czynnik obywatelski weźmie udział w walce ze spekulacją

Ustawa o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych -- uchwalona

Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekty rządowych ustaw, dotyczących:

1) **powołania obywatelskich komisji podatkowych**
2) **powołania lustratorów społecznych dla podatku gruntowego,**
3) **ujawnienia kapitałów,**
4) **przystąpienia Polski do międzynarodowej konwencji w sprawie ścigania i karania przestępców wojennych,**
5) **nadzwyczajnych pełnomocnictw dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym.**

WARSZAWA, wtorek

Poniedziałkowe posiedzenie plenarne Sejmu otwarte zostało o godz. 11.50 z opóźnieniem wynikłym z przedłużenia się prac komisyj sejmowych. W związku z tym nastąpiły przesunięcia w porządku dziennym i jako punkt pierwszy Izba rozpatrzyła sprawozdanie Komisji Przemysłowej o projekcie ustawy o zezwoleniach na prowadzenie działalności handlowej.

Referował przewodniczący Komisji poseł **Obrączka** (PPS). Referent stwierdził iż ustawa ma za zadanie **ZWALCZANIE SPEKULACJI, HANDLU POKĄTNEGO I ŁAŃCUSZKOWEGO.** Ustawa przyczyni się też do ograniczenia niezdrowego objawu nadmiernego pędu do handlu — **pozostałości z okresu okupacji.** Pewien procent ludzi skieruje się dzięki temu do bardziej produktywnej działalności gospodarczej. Poseł Obrączka wnosi w imieniu Komisji o przyjęcie ustawy w brzmieniu rządowym oraz zgłasza dezyderat Komisji. **wzywający min. przemysłu i handlu do jak najrychlejszego opracowania rozporządzenia wykonawczego.**

Wniosek mniejszości referuje poseł **Trzebiński** (S. P.) Zgłasza on poprawkę do art. 2. że jeżeli petent odpowiada określonym warunkom władza przemysłowa zobowiązana jest udzielić zezwolenia.

W głosowaniu, za całością projektu ustawy wypowiedziały się wszystkie kluby poselskie za wyjątkiem klubu PSL, który wstrzymał się od głosowania. Wniosek o przeprowadzenie trzeciego czytania spotyka się ze sprzeciwem klubu PSL — zostaje jednak przyjęty ogromną większością głosów, **po czym Izba przyjmuje projekt ustawy w trzecim czytaniu** wszystkimi głosami, oprócz głosów posłów PSL, którzy wstrzymali się od głosowania. Aprobatę Izby uzyskał również dezyderat Komisji w sprawie rychłego opracowania rozporządzenia wykonawczego.

Poseł Rataj (SL) referuje sprawozdanie Komisji Skarbowo - budżetowej i Rolnej o rządowym projekcie ustawy o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego. Po rozpatrzeniu projektu ustawy Komisja wnosi szereg poprawek: jedna z nich zastępuje w całej ustawie wyrażenie: **„komisarz rządowy dla spraw podatku gruntowego", wyrażeniem: „pełnomocnik rządowy dla spraw podatku gruntowego".** Poprawka do art. 8 przewiduje, że poborcy społeczni będą powoływani przede wszystkim spośród członków Rad Nar. oraz organizacyj społecznych, działających w środowisku wiejskim.

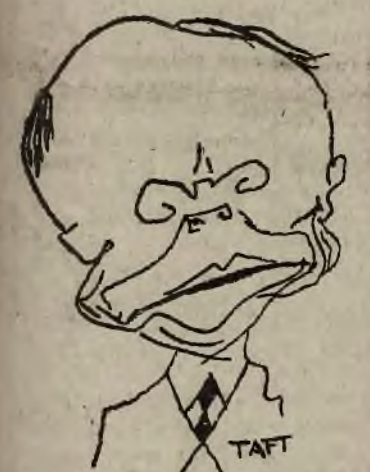
Następna poprawka daje pełnomocnikom rządowym do spraw podatku gruntowego w porozumieniu z naczelnikiem urzędu skarbowego prawo przyznawania osobom zatrudnionym przy wymiarze i poborze podatku gruntowego specjalnych premii. Poseł Rataj, uzasadniając stanowisko większości Komisji stwierdza, że **problem podatku gruntowego łączy się ściśle z zagadnieniami ogólnej gospodarki narodowej, z odbudową zniszczeń wojennych i realizacją 3-letniego planu gospodarczego oraz z zagadnieniem aprowizacji kraju.** Wszystkie warstwy społeczne winny uczestniczyć w tym wysiłku. Referent podkreśla, że **możliwość spłaty podatku gruntowego w naturze** zapobiegnie spekulacji ziemiopłodami i ułatwi chłopom wykonanie zobowiązań wobec Państwa. Problem podatku gruntowego **ma wielką wagę dla finansów samorządowych, zwłaszcza gminnych i powiatowych.** Poseł Rataj stwierdza, że niema sprzeczności między interesem najszerszych warstw chłopskich a interesem całego społeczeństwa i że masy chłopskie w olbrzymiej swojej większości ustosunkują się pozytywnie do ustawy. Izba oklaskuje przemówienie posła Rataja.

Dokończenie na str. 3-ej

Taft odsłania swoje oblicze

WASZYNGTON, wtorek

Senator republikański **TAFT** oświadczył, że będzie popierał ratyfikacje traktatu pokojowego z



Włochami i z innymi b. satelitami osi, **PRZECIWSTAWI SIĘ JEDNAK WSZELKIM PROJEKTOM WYCOFANIA WOJSK ALIANCKICH Z WŁOCH.**

Marshall chwali swoją marionetkę

WASZYNGTON, wtorek

Gen. **MARSHALL** oświadczył, onegdaj, że Stany Zjednoczone zamierzają okazać pomoc nowemu rządowi **DE GASPERI.** Marshall w oświadczeniu swym pochwalił decyzję de Gasperi w sprawie utworzenia rządu chrześcijańsko-demokratycznego i zaznaczył, że de Gasperi może liczyć na pomoc Stanów Zjednoczonych.

Upały w całej Europie

LONDYN, wtorek

Londyńska stacja meteorologiczna komunikuje, że w całej Europie daje się zauważyć fala niezwykłych upałów, tak n. p. w Londynie zanotowano w dniu 1 czerwca temperaturę 30° powyżej zera. Podobne upały zanotowano też we Wiedniu oraz innych miastach europejskich.

Rezolucja Rady Politycznej w Chinach

Kres wojnie domowej

NANKIN, wtorek

Do dyskusji nad sprawami finansowymi i ekonomicznymi Polityczna Rada Ludowa uchwaliła jednomyślny wniosek, domagający się od rządu zaprzestania działań wojennych, stabilizacji pokoju, ukrócenia korupcji urzędników i zapewnienia równowagi budżetowej.

STAN WOJENNY W KANTONIE I PEKINIE

NANKIN, wtorek

Chiński rząd centralny zarządził wprowadzenie stanu wojennego w Kantonie i Pekinie. Ten krok rządu ma na celu stłumienie akcji studentów wyższych uczelni chińskich, prowadzonej przeciwko kontynuowaniu wojny domowej w Chinach.

Nowe złoża rudy żelaznej w Karelii

MOSKWA, wtorek

Geologowie radzieccy odkryli bogate złoża rudy żelaznej w zachodniej części Republiki Karelo fińskiej.

Rakossy wzywa Nagy'ego do powrotu

i ofiarowuje mu swobodę ruchu

BUDAPESZT, wtorek

Przywódca węgierskiej partii komunistycznej premier Rakossy udzielił zapewnienia korespondentom zagranicznym, że b. premier Nagy może powrócić do Węgier, aby osobiście oczyścić się ze stawianych mu zarzutów. Premier zapewnił również, że b. premier korzystałby w takim wypadku z całkowitej swobody ruchu.

Głosy prasy węgierskiej

Pisma węgierskie opublikowały zeznania Kowac Beli, które rzucają światło na rolę jaką odegrał Nagy Ferenc w spisku antyrepublikańskim.

Prasa węgierska w dalszym ciągu zamieszcza artykuły w których potępia tchórzowskie postępowanie b. premiera. Organ partii socjalistycznej „NEPSAVA" pisze że Nagy Ferenc postępowaniem swoim sam wydał na siebie wyrok. Przyznał się on w ten sposób że poczuwa się do winy i wolał dezercję niż wyjaśnienie swojej roli. — Dziennik „SABACSZAG" określa postępowanie Nagy Ferenca jako zdradę stanu. Nagy Ferenc spotkał się w Szwajcarii z jednym z przywódców spisku antyrepublikańskiego SALATA KALMANEM. Dziennik podaje że Nagy Ferenc znajdował się w stałym kontakcie z uczestnikami spisku antyrepublikańskiego i z zagranicznymi agentami spisku,

Węgry nie chcą być wasalem USA — mówi b. prez. Karoly

Były prezydent Węgier Karoly wygłosił wczoraj przemówienie, w którym podkreślił, że Węgry nie chcą być niczyim wasalem.

Mówca zaznaczył, że Amerykanie podejmują kroki, które mogą zaciążyć niefortunnie na narodzie węgierskim.

Poseł USA opuszcza Węgry

BUDAPESZT, wtorek

Dotychczasowy poseł Stanów Zjednoczonych SCHOENFELD opuścił Budapeszt. Na jego miejsce ma przybyć nowy poseł CHAPIN. Ze strony miarodajnej zapewniają, że zmiana ta była przewidziana już od dawna i że nie pozostaje ona w związku z obecnym kryzysem na Węgrzech,

DOKTRYNA TRUMANA w Indonezji

OBSŁUGA WŁASNA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

HAGA, wtorek

Prasa holenderska donosi, że rząd Holandii otrzymał notę amerykańską, w której Stany Zjednoczone wyrażają zaniepokojenie z powodu wzrostu ruchu nacjonalistycznego w południowo-wschodniej Azji, który może przeistoczyć się w ruch komunistyczny".

Stany Zjednoczone pragną, ażeby narody południowo-wschodniej Azji w dalszym ciągu utrzymały swą zachodnio-europejską orientację.

Dziennik komunistyczny **„De Warheid"** w artykule pt. „Polityka Trumana w Indonezji" pisze, że Stany Zjednoczone narzucając Indonezji doktrynę Trumana pragną „wziąć na siebie obowiązki W. Brytanii w całej południowo-wschodniej Azji".


VAN BOETZLAER

Większa część ministrów rządu holenderskiego — pisze De Wahrheid — wysuwa żądania, prowadzenia w dalszym ciągu wojny przeciwko Indonezji. Głównym rzecznikiem tego kierunku jest **van Boetzlar,** wysoki komisarz holenderski w Indonezji Wojna ta ma być prowadzona przy pomocy Ameryki. Amerykańska misja wojskowa na czele której stoi **płk. Dickson,** przeprowadziła kontrolę holenderskich sił zbrojnych oraz odwiedziła Indonezję, w celu zbadania możliwości prowadzenia wojny przeciwko narodowi indonezyjskiemu przy pomocy amerykańskiego uzbrojenia.


KOPALNIA „CONCORDIA"

102,6% planu państw. wykonał przemysł węglowy

W miesiącu maju 1947 r. — w okresie 23 dni wydobywczych — przemysł węglowy osiągnął cyfrę 4.459.204 ton podczas gdy plan przewidywał wydobycie w tym miesiącu 4.347.690 ton.

Plan państwowy wykonano w 102,6 proc.

W wykonaniu planu znalazły się na pierwszym miejscu:

Rudzkie Zj. P. W.	107,7%
Dąbrowskie	105,7%
Bytomskie	104,5%
Gliwickie	103,4%
Rybnickie	103,0%
Chorzowskie	101,9%
Joworznicko-Mikołowskie Zj. P. W.	101,6%
Zabrskie Zj. P. W.	100,6%

Najwięcej węgla wydobyło Rudzkie Zjednoczenie P. W., wydobywając 520.249 ton.

Pod względem wydajności dziennej przypadającej na 1 robotnika przoduje Chorzowskie Zjednoczenie P. W. z przeciętną 1.331 kg.

Przeciętna wydajność dla całego przemysłu węglowego wynosi 1.115 kg. na robotniko-dniówkę.

Plan załadunku wykonano w 107,7%, wysyłając 3.524.965 ton zamiast przewidywanych planem: 3.270.770 ton.

Z konferencji Światowej Federacji Zw. Zawodowych w Pradze

PRAGA, wtorek

Na porządku dziennym konferencji Rady Światowej Federacji Związków Zawodowych w Pradze znajduje się m. in. sprawa prześladowań i trudności, na jakie narażone są związki zawodowe. w Hiszpanii, Grecji i państwach kolonialnych.

Poza tym omawiane będą sprawy liczniejszej reprezentacji Światowej Federacji Związków Zawodowych w ONZ i sprawa przyjęcia do federacji delegatów związków zawodowych niemieckich i japońskich.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Wstrzymanie kredytów dla Węgier

NOWY JORK, wtorek

Amerykański Departament Stanu ogłosił dzisiaj decyzję rządu amerykańskiego, zawieszenia wypłacenia kredytów, przyznanych Węgrom w lutym br. na zakup demobilu amerykańskiego.

Czy U. S. A. wprowadzi przymusową służbę wojskową

WASZYNGTON, wtorek

Specjalna komisja doradcza prezydenta Trumana przygotowała plan wprowadzenia w życie uchwały Kongresu o powszechnej służbie wojskowej w Stanach Zjednoczonych. Komisja zaleca wprowadzenie 6-miesięcznej służby wojskowej w armii lądowej i w marynarce. Do odbycia tej służby obowiązani będą wszyscy mężczyźni po ukończeniu 18 roku życia.

Syn Mussoliniego odradza ruch faszystowski w Argentynie

BUENOS AIRES, wtorek

Vittorio Mussolini, syn b. dyktatora Włoch urządził w Rosarie w prowincji Santa Fe (Argentyna) wiec faszystowski. Przemawiał b. spowiednik Mussoliniego Eusebio Sampaterra który oświadczył słuchaczom, że idea faszystowska nigdy nie zginie. Stwierdził on poza tym, że zwłoki Benito Mussolini'ego zostały pochowane w miejscu, o którym wie tylko 30 osób.

MARSZ WYDARZEŃ

Anglia nie podporządkuje się żadnemu obcemu mocarstwu, — oświadczył na konferencji w Margate min. spraw zagranicznych Bevin i został obdarzony hucznymi oklaskami delegatów zgromadzonych na krajowym zjeździe Partii Pracy. Oklaskiwali go wszyscy. I ci z prawicy i „rebelianci". Była to znamienna owacja nie tyle dla ministra, ile dla słów, które wy powiedział.


JOLIOT CURIE

Ale już następnego dnia Ritchie Calder, redaktor działu naukowego liberalnego dziennika londyńskiego „News Chronicle" poddał wypowiedź ministra Bevina w wątpliwość.

W czołowym artykule Calder pisał: „Naród brytyjski nie będzie mógł się dowiedzieć, na co wydaje się 30 milionów funtów szterlingów, które zostały przeznaczone na rozbudowę doświadczalnej stacji dla badania energii atomowej w Harwell, bo Amerykanie sprzeciwili się temu".

Także na skutek interwencji Amerykanów zlikwidowana zostanie w najbliższych dniach przenośna wystawa atomowa, która została zorganizowana przez angielski związek naukowców, pracujących nad badaniem energii atomowej.

Cofnięto też zgodnie z „prośbą" amerykańską dawniej udzielone zezwolenie na wycieczkę dziennikarzy angielskich do stacji doświadczalnej w Harwell, która miała za zadanie umożliwić dziennikarzom zaznajomienie opinii angielskiej z postępami w tej dziedzinie.

Profesor Cockroft, naczelny dyrektor instytutu w Harwell, sprzeciwia się temu zarządzeniu brytyjskiego ministerstwa. „Nie powinno być żadnej tajemnicy, stwierdził on, jeżeli chodzi o Harwell. Nasz ośrodek badań nad energią atomową został stworzony na podstawie uchwały parlamentu, aby zbadać możliwości wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. Naród brytyjski, który płaci za doświadczenia w Harwell, ma prawo wiedzieć, co się w jego imieniu i za jego pieniądze robi, a już nie ma rzeczywiście żadnego powodu, dla czegoby nasi ministrowie mieli posłusznie wykonywać każdą bezmyślną dyrektywę rządu amerykańskiego".

Prof. Cockroft oświadczył także, że jeszcze w obecnej chwili nie jest pewien, co będzie mu wolno powiedzieć w referacie jaki ma wygłosić na Międzynarodowym Zjeździe Naukowców w Hadze. „Widocznie oczekuje się na zezwolenie z Waszyngtonu" — powiedział.

W zakończeniu swojego artykułu Calder stwierdza, że wszyscy naukowcy angielscy są poważnie zaniepokojeni wzrastającymi wpływami i ingerencją wojskowych władz angielskich. W związku z tym warto zaznaczyć, że także i w St. Zjednoczonych uczeni, pracujący nad badaniem energii atomowej, są [illegible] jako że ich pracę, i głośno uskarżają się na ingerencję przedstawicieli amerykańskiego sztabu generalnego i koncernów [illegible].

Słusznie powiedział Fryderyk Joliot Curie, przewodniczący komisji do badań nad energią atomową we Francji, „Postęp w nauce istnieć może tylko w imię wymiany informacji i wiadomości. Kto próbuje stworzyć tajemnice dla nauki, ten próbuje cofnąć wstecz historię".

TERROR W GRECJI

ATENY, wtorek

Skazano na śmierć sekretarza EAM w Larisie dra. JOANIDESA.

Wyrok śmierci wydano na dra Joanidesa za to, że złożył przed komisją śledczą ONZ zeznania niewygodne dla rządu greckiego.

W miejscowości Kalamati wystawiono na widok publiczny głowy siedmiu ściętych partyzantów greckich wśród straconych znajdowała się jedna kobieta.

Kiedy zmienią?

Libreria Editrice Vaticana, tj. wydawnictwo watykańskie, werbuje abonentów dla swego wydawnictwa „Acta Apostolicae Sedis". W związku z tym „Moderator Librariae Editricis Vaticanae", inaczej kierownik wydawnictwa watykańskiego, zwraca się do subskrybentów z propozycją wzmocnienia prenumeraty, „ponieważ bezpośrednio wysyłka książek z Citta del Vaticano została teraz znów podjęta prawie do wszystkich narodów" (ad Nationes fere omnes).

Wśród nich nie wymieniono Polski. Jest Argentyna, Belgia, Kanada i całe Great Britain English Empire, Francja, Holandia, Portugalia, oczywiście Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria, USA i kraje Ameryki Łacińskiej.

Rewelacyjna jest adresowa strona odkrytki (albowiem druk ma formę odkrytki). Figuruje na niej adresat: „4056 (103) Deutsche Buchhandlung G. m. b. H. Abteilung Anzeigen Abonnement A. Hitler Platz 22 Krakau" (Niemiecka księgarnia, stow. z ogr. odp. oddział ogłoszenia abonament itd.). Data pisma: „E Civitate Vaticana die 15 Maii 1947. Data stempla pocztowego: 26. V. 1947 „Poste Citta del Vaticano".

1) Pan moderator nie wie, że nazwa opiewa KRAKÓW, a nie Krakau.

2) Pan moderator nie przyjął do wiadomości, że w Krakowie instytucja, z którą utrzymywał snać stosunki podczas okupacji, tj. Deutsche Buchhandlung, JUŻ NIE ISTNIEJE i należy ją skreślić z kartoteki watykańskiej.

3) Pan moderator nie chce domyślić się, że Adolf Hitler nie ozdabia swoim imieniem i nazwiskiem krakowskiego rynku. Prawdopodobnie znikło to nazwanie nawet z rynków miast niemieckich.

Nie żywimy wątpliwości, że każdy Polak, świecki czy duchowny, podzieli zdanie o tym, iż znajdująca się w naszym posiadaniu odkrytka wydawniczej księgarni watykańskiej jest SKANDALEM.

JÓZEF SIERADZKI

Libreria Editrice Vaticana

CITTA DEL VATICANO 15-16 26 V 1947 POSTE

STAMPATI

4056 (103)
Deutsche Buchhandlung G.m.b.H
Abteilung Anzeigen Abonnement
A.Hitler Platz 22
KRAKAU

Abd el Krim oszukuje Francuzów i szuka schronienia w Egipcie

Nagłe posunięcie przywódcy Rifiotów ABD EL KRIMA, który wbrew porozumieniu z władzami francuskimi nie udał się do południowej Francji, lecz zatrzymał się samowolnie w Egipcie, wywołało konsternację we Francji.

Po przybyciu do Port Saidu po Abd el Krima przybył powóz królewski, który odwiózł go do tego samego pałacu, gdzie znalazł w swoim czasie przytułek Wielki Mufti Jerozolimy.

W sprawie udzielenia schroniska Abd el Krimowi interweniował u premiera egipskiego ambasador Francji w Egipcie GILBERT ARVENGAS.

Co oznacza powrót Abd el Krima?

W kołach zbliżonych do t. zw. ośrodka północno - afrykańskiego w Kairze zapanowała gorączkowa działalność. Do Kairu zdążają inni jeszcze nacjonaliści z Maroka, Tunisu i Algieru.

Zamierzają oni odbyć w stolicy Egiptu „kongres północno-afrykański", który ma być podobno w przyszłości stałą instytucją przy Lidze Arabskiej.

Czynnikom tym chodzi nie tylko o samego Abd el Krima, który nie zdradza osobiście większych ambicji i nie ujawnia energii, ale o prestiż jego nazwiska, które pragną wykorzystać dla swych celów.

Zdaniem obserwatorów francuskich stwarza to groźbę dla interesów Francji gdyż nacjonaliści północno - afrykańscy zgrupowani w Kairze uprawiają działalność antyfrancuską.

Anglicy i Amerykanie odbudowują przemysł niemiecki

Próba stworzenia rządu dla zachodnich Niemiec

BERLIN, wtorek

Anglo- amerykański zarząd połączonych niemieckich stref okupacyjnych ogłosił dzisiaj decyzję władz anglo-amerykańskich o powołaniu do życia dwustrefowej niemieckiej rady gospodarczej. Rada Gospodarcza będzie wyposażona we wszelkie pełnomocnictwa, które pozwolą jej na dokonanie tego, co nazwano w oświadczeniu „dozwoloną odbudową gospodarczą zachodnich Niemiec". Nowe niemieckie ciało wykonawcze będzie się składało z 54 Niemców. Rada Gospodarcza będzie wydawała zarządzenia dotyczące produkcji, rozdziału towarów zakupu i rozdziału surowców. Będzie regulowała handel zagraniczny i wewnętrzny oraz import, produkcję i rozdział żywności.

Kontrolę nad działalnością Rady Gospodarczej sprawować będzie urząd 2 strefowy w skład którego wejdą komendanci strefy brytyjskiej i amerykańskiej lub ich zastępcy.

NACJONALIZACJA KOPALŃ W STREFIE [illegible] DZIECKIEJ

BERLIN, wtorek

„Landtag" Saksonii (strefa radziecka) uchwalił nacjonalizację kopalń.

Właściciele upaństwowionych kopalń, którzy nie byli czynnymi działaczami hitlerowskimi, otrzymają odszkodowanie. Największe kopalnie w Saksonii Anhalt, należały do I.G. Farbenindustrie i do koncernu Flicka.

Wybór przewodniczącego komisji badawczej dla spraw Palestyny

LAKE SUCCES, wtorek

W tymczasowej siedzibie ONZ Komisja Badawcza dla Spraw Palestyny dokonała w dniu wczorajszym wyboru swych władz. Na przewodniczącego Komisji Badawczej został wybrany przedstawiciel Szwecji **A. Sulstrem.** Komisja Badawcza wyjedzie do Palestyny w b. tygodniu.

W Hiszpanii wzmaga się terror — rośnie ruch oporu

MADRYT, wtorek

Siedmiu republikanów, oskarżonych o należenie do tajnej organizacji komunistycznej, skazano na karę śmierci.

Również w Ciudad Real trybunał wojskowy wydał dwa wyroki śmierci.

Figuerez. 800 osób aresztowano podczas łapanki policyjnej.

Grenada. Trzech aresztowanych republikanów zostało zamordowanych przez gwardię cywilną.

Czy nowy strajk generalny w okręgu baskijskim?

Sytuacja w okręgu baskijskim pozostaje nadal naprężona. Koła republikańskie liczą się z możliwością nowego strajku generalnego.

Represje policyjne, trwające w dalszym ciągu, przyczyniają się do podniecenia umysłów. Więzienia w Bilbao i okolicy są przepełnione. Całe pociągi aresztowanych kieruje się do Burges. Aresztowania trwają nadal.

Komunikaty policyjne donoszą o poszukiwaniach „podżegaczy" strajkowych.

Dla zastraszenia robotników zarządzono manewry wojskowe z udziałem broni pancernej i lotnictwa.

WE FRANCJI O POLSCE

Wspaniałe dzieło Polski

Rezultaty wizyty dziennikarzy francuskich

Grupa dziennikarzy francuskich, która w ubiegłym miesiącu zwiedziła Polskę, po powrocie do Francji zamieściła szereg artykułów o naszym kraju. Poniżej podajemy wyjątki z artykułów, jakie ukazały się w prasie paryskiej.

„Le Monde"

Pismo konserwatywne, nieoficjalny organ ministerstwa spraw zagranicznych, zamieszcza serię artykułów znanego publicysty francuskiego P. Jean Shwoebel.

„Polska musiała przebudować całą swą gospodarkę bez pieniędzy, na zniszczonym terytorium, w nowych granicach, przecięta gigantycznymi ruchami migracyjnymi ludności...

„Zadanie nie do pokonania"

Zadanie zdawało się nie do pokonania, szczególnie po 6 latach wojny i okupacji...

W 1945 r. Polacy zabrali się do roboty. Z ograniczonymi środkami i szkieletowymi kadrami, w warunkach, których żaden robotnik z zachodu by nie uznał za możliwe do przyjęcia, zrealizowali oni w ciągu dwóch lat dzieło, które dowodzi ZDUMIEWAJĄCEJ żywotności narodu, który po raz drugi w ciągu 25 lat rozpoczyna budować na nowo...

Redaktor tygodnika katolickiego

„Le Temps Presents"

S. Fummet, znany pisarz katolicki, oświadczył w wywiadzie:

„Spotkania z katolikami w Polsce sprawiły mi niespodziankę. — Ożywione życie religijne, wskazuje na swobodę i nieskrępowanie życia religijnego w Polsce.

— „Najbardziej interesującym i pozytywnym rezultatem — mówił dalej Fummet — jest nowy typ pracownika, jaki obecnie powstaje w Polsce. Robotnik, czy chłop pracowitością, talentami organizacyjnymi, aktywnością polityczną dochodzi nieraz do wysokich stanowisk w przemyśle, armii lub administracji. Ma on cenne zalety, których brak było nieraz Polakom: twórczy pozytywizm, wytrwałość, zmysł organizacyjny. Wkład tego elementu w psychikę polską, charakteryzującą się oprócz tego nadzwyczajnym patriotyzmem, może mieć bardzo dodatnie skutki. Wróciłem całkowicie pod wrażeniem siły odradzającej się Polski".

„Combat"

Na łamach tego dziennika opisuje swoje wrażenia z pobytu na Ziemiach Odzyskanych S. Karski.

„Dziś Ziemie Zachodnie są już spolonizowane, komunikacja przywrócona, pociągi odchodzą i przychodzą punktualnie, funkcjonuje doskonale sieć lotnicza wewnątrz kraju, fabryki pracują, pola są obsiane. Z kraju rolniczego, z którego przeludniona wieś uczyniła przed wojną kraj emigracyjny, Polska staje się obecnie krajem przemysłowym i krajem imigracji".

NASZ SPRAWOZDAWCA DYPLOMATYCZNY PISZE:

W dniu wczorajszym wicekról Indii lord Louis Mountbatten po powrocie z Londynu przedstawił przywódcom indyjskim brytyjski plan rządowy w sprawie podziału Indii.

Plan podziału Indii

Zgodnie z tym planem Indie mają być podzielone na 2 prowincje, Hindustan, gdzie większość mieszkańców stanowiliby Hindusi, oraz Pakistan, gdzie muzułmanie byliby większością. Obydwie te prowincje pozostałyby w Imperium Brytyjskim w charakterze dominiów.

Przewiduje się także podział Pendżabu i Bengalii. Prowincje te muszą być podzielone granicą ustaloną na zasadzie narodowościowej. W północno-zachodniej prowincji nadgranicznej mają być przeprowadzone wybory, które zadecydują o przynależności tej prowincji do Pakistanu.

Państwa książęce stałyby się według planu brytyjskiego „niepodległymi państwami", które miałyby możność połączyć się z Hindustanem lub Pakistanem, zawierać odrębne sojusze z W. Brytanią lub też stworzyć wspólną federację.

Plan brytyjski stwarza w wielu punktach pozory wycofania się W. Brytanii z Indii, w rzeczywistości zmierza do zachowania w pełni władzy angielskiej. Tak więc np. plan przewiduje likwidację urzędu wicekróla ale jednocześnie zapewnia mu faktyczną władzę w charakterze gubernatora generalnego dla obydwu części Indii. Do tego celu zmierza też plan podziału armii indyjskiej z zachowaniem jednak centralnego sztabu dla obrony Indii. lub też raczej interesów angielskich w Indiach.

Propozycje przedstawione obecnie przez lorda Mountbattena, są rezultatem prac misji rządowej, która zastosowała starą wypróbowaną metodę imperializmu „dziel i panuj". stwarzając z Indii szereg mniej lub więcej autonomicznych państewek, Anglia dąży do rozbicia sił ludowych i zwiększenia swoich wpływów na poszczególne jednostki administracyjne w Indiach.

Jest rzeczą jasną, że ten sztuczny, z natury rzeczy, podział Indii, stanie się przyczyną jeszcze głębszego, i bardziej tragicznego w swoich skutkach antagonizmu religijnego, szczególnie w prowincjach Pendżabu, Bengalii i Asamu.

Plan podziału Indii jest klasycznym przykładem taktyki imperializmu, zmuszonego przez wszczęcie ruchu narodowo-wyzwoleńczego do częściowego wycofania się. Podobnie postąpiła Anglia w Irlandii, gdzie podział na południową i północną Irlandię do dzisiaj dnia jest głęboką raną na ciele narodu irlandzkiego. Obecnie Anglia wysuwa plan podziału Palestyny, a rokowania anglo-egipskie załamały się o propozycje brytyjskie, zmierzające do rozbicia jedności doliny Nilu przez zachowanie angielskiego protektoratu nad Sudanem. Ta sama historia powtarza się też w Birmie, gdzie Anglia sztucznie podsyca tendencje separatystyczne drobnych grup ludnościowych.

Sprawdzianem intencji brytyjskich jest wycofanie wojsk angielskich z Indii, a na to się w ogóle nie zanosi. Wprost odwrotnie, władze brytyjskie wzmacniają armię maharadżów i rozbudowują siły powietrzne, zależnych od siebie państewek indyjskich. Anglia, według planu Mountbattena, powinnaby się wycofać z Indii w roku 1948-ym, ale jej preliminarz budżetowy przewiduje rozbudowę lotnictwa w Indiach aż do roku 1950-go. Zwiększa się stale też ilość oficerów brytyjskich, pełniących służbę w szeregach armii indyjskiej. Na rok 1948 wzrost etatów tylko w lotnictwie wynosi 3 tysiące.

Plan podziału Indii nie rozwiąże problemu indyjskiego, nie przyniesie zysków nikomu, prócz Anglii. Wzmocni on tylko wpływy brytyjskie i zaostrzy walkę religijną. „Prowokatorzy, wynajęci przez bogatych kapitalistów i spekulantów — oświadczył wczoraj w wywiadzie przywódca indyjskich związków zawodowych Dange — podjudzają Hindusów i muzułmanów do bratobójczych walk, celem doprowadzenia do trwałego rozłamu między grupami wyznaniowymi Indii. W ten sposób reakcyjni nacjonaliści pragną doprowadzić do utworzenia szeregu drobnych, na wpół feudalnych państewek".

Obronić Indie przed tragicznymi skutkami rozbioru może tylko jedność sił postępowych.

Nadzieja Indii, to jej rosnący ruch robotniczy, którego podstawą są związki zawodowe, liczące obecnie 8 milionów członków. Nadzieja Indii, to partia komunistyczna, której program zjednoczonego frontu narodowego, jedności Hindusów i muzułmanów jest tylko w stanie zapewnić jej zwycięstwo w walce o pełną niepodległość i wolność dla narodu indyjskiego.

W. PODGÓRSKI

Przegląd prasy zagranicznej

HARRY POLLITT SUMUJE WYNIKI KONFERENCJI W MARGATE

Sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollitt sumuje na łamach


HARRY POLLITT

„Daily Worker" wyniki ogólnokrajowej konferencji Partii Pracy w Margate.

Przywódcy partii labourzystowskiej, jakiekolwiek mogą być ich wypowiedzi publiczne nie odczuwają zadowolenia z rezultatów konferencji w Margate.

Opuszczając konferencję Partii Pracy w Blackpoolu w maju 1945 roku miało się wrażenie, że delegaci będą organizatorami zwycięstwa w zbliżających się wówczas wyborach powszechnych.

W Bournemouth w 1946 roku można było już zauważyć, że większość delegatów czuła się bardzo niepewna.

W Margate natomiast dominującym uczuciem był pewien sens rozczarowania i niemocy.

Jak to się więc stało, że mimo iż większość delegatów była rozczarowana stanowiskiem swoich przywódców, jednak opozycja w stosunku do ogłoszonego przez egzekutywę programu, nie była silniejsza?

Stało to się dlatego, że lewica Partii Pracy jest niezorganizowana, że różne jej odłamy wzajemnie się zwalczają i że jest w jej szeregach wielu karierowiczów.

Taka jest lewica Partii Pracy.

Ażeby stać się rzeczywiście wielką siłą, któraby mogła dominować na ogólnokrajowej konferencji Partii Pracy lewica musi zapuścić korzenie w fabrykach i związkach zawodowych, musi działać i wpływać na szerokie masy robotników, a nie tylko na czytelników poważnego tygodnika dla inteligentów jakim jest „New Statesman and Nation".

Najbardziej charakterystycznym zjawiskiem na konferencji była silna nuta klasowości. Nie trudno było spostrzec, że większość delegatów chciałaby bardziej intensywnej walki z klasą kapitalistyczną. Wyłoniło to się w dyskusji nad mieszkaniami dla robotników rolnych, nad zagadnieniem równych płac dla mężczyzn i kobiet oraz w żądaniu prowadzenia takiej polityki zagranicznej, któraby uniezależniła Anglię od St. Zjednoczonych.

Dlaczego Polska nie przystąpiła do IRO?

Przedstawiciel Polski Szemiński zabrał głos podczas dyskusji Międzynarodowego Komitetu Spraw Uchodźców i przedstawił powody dla których Rząd Polski postanowił nie przystąpić do IRO (nowej organizacji dla spraw uchodźców).

Organizacja ta — podkreślił mówca — zamiast zająć się sprawą repatriacji osób wysiedlonych, planuje umieszczenie w obcych krajach około 500 tysięcy ludzi.

Ludzie ci, którzy są potrzebni w swoich krajach rodzinnych zostaną przekazani różnym charytatywnym organizacjom i prywatnym firmom przemysłowym, które ich zatrudnią.

Szemiński zaznaczył, że nie można przypuszczać, iż los tych ludzi oddanych do dyspozycji rozmaitych firm prywatnych, będzie zabezpieczony.

Ilu uchodźców jest w Niemczech?

BERLIN, wtorek

Według ostatnich danych statystycznych ilość uchodźców przebywających jeszcze w obozach stref angielskiej i amerykańskiej wynosi 1.037.000, w tym w samej tylko strefie amerykańskiej 600.000. Wydatki na utrzymanie obozów przez nową organizację IRO na rok bieżący przewidziane zostały na 130 milionów dolarów.

PSL nie uda się wbić klina między chłopów i robotników

(Dalszy ciąg obrad Sejmu)

W imieniu mniejszości Komisji przemawia pos. Nowak (PSL). Mówca występuje przeciwko ustawie.

W imieniu Str. Ludowego przemawiał poseł **Szymanek**. Stwierdza on, że masy chłopskie chcą unormowania stosunków gospodarczych i rozumieją że ustawa o podatku gruntowym do tego unormowania w poważnym stopniu się przyczyni. Poseł **Załęski** (PSL) wnosi o skreślenie art. 3, dotyczącego powoływania poborców społecznych oraz art. 11 i nw. dotyczących ewentualnego uiszczania podatku w naturze.

Poseł **Dura** (SL) stwierdza, iż podatki płacą przede wszystkim biedni chłopi, kierując się poczuciem obowiązku wobec Państwa.

Niesposób natomiast wydobyć podatku od części bogaczy wiejskich, gromadzących ziarno w celach spekulacyjnych. Polemizując w zakończeniu ze stanowiskiem PSL, mówca wskazuje, że stronnictwo to broni spekulantów wiejskich, podczas gdy Stronnictwo Ludowe występuje w interesie ogromnej większości chłopów.

Poseł **Drzewiecki** deklaruje negatywny stosunek klubu PSL „Nowe Wyzwolenie" do ustawy.

Poseł **Chechłowski** (PPR) występuje przeciwko taktyce PSL **wbijania klina między robotników i chłopów oraz rozbijania jedności klasy robotniczej.** Mówiąc o udziale czynnika społecznego, w wymiarze i poborze podatków, mówca przypomina **pozytywny udział robotników w akcji świadczeń rzeczowych.** Mówca przytacza następnie przykłady postępowania pewnych elementów wiejskich, które uchylają się od rzetelnego płacenia podatku, **ukrywając prawdziwą ilość posiadanej ziemi lub dzieląc swe gospodarstwo między członków rodziny.** Poseł Chechłowski stwierdza ponadto, że byli działacze PSL, którzy w radach narodowych **utrudniali wójtom pracę przy ściąganiu podatku gruntowego.** Ustawa obecna zasługuje na przyjęcie, gdyż intencją jej jest — **pomóc aparatowi samorządowemu.** Wieś życzy sobie sprawiedliwego wymiaru i ściągania podatku gruntowego i przeciwko **temu mogą występować tylko bogacze wiejscy i ich obrońcy.**

W imieniu klubu PPS, poseł **Rapaczyński** zapowiada, iż klub jego głosować będzie za ustawą z uwzględnieniem poprawek komisji. Ustawa jest częścią składową programu rządowego którego celem jest zapobieżenie drożyźnie oraz usprawnienie wymiaru i poboru podatków. Przyciągnięcie najszerszych mas ludności wiejskiej do tej pracy zapewni sprawiedliwy wymiar i ściąganie podatku. Nie odbije się to w najmniejszym stopniu na modelu gospodarczym Państwa, jak to chcą widzieć niektórzy.

Po zamknięciu dyskusji Izba zaaprobowała jednomyślnie poprawkę posła Frankowskiego **udzielającą ministrowi skarbu prawa ustalenia sum na pokrycie wydatków, związanych z pełnieniem obowiązków przez poborców społecznych do wysokości 3 proc. ogólnych wpływów z podatku gruntowego, odrzuciła natomiast inne.**

W głosowaniu nad całością projektu ustawy w drugim czytaniu ustawa została przyjęta głosami całej Izby, oprócz głosów PSL i PSL „Nowe Wyzwolenie".

Nie ma liczb rządowych i opozycyjnych — są tylko liczby prawdziwe

Oświadczenie tow. ministra MINCA

Następnie Marszałek Sejmu udziela głosu min. Mincowi, który składa następujące oświadczenie:

„W przemówieniu swym z dn. 3 ub. m. poseł Załęski podał szereg liczb, dotyczących porównania wydajności pracy w sierpniu 1946 i 1937 r. W replice mojej, wygłoszonej tego samego dnia, po osobistym zapoznaniu się z liczbami i po osobistym ich sprawdzeniu stwierdziłem, że liczby podane przez posła Załęskiego są liczbami nieścisłymi.

Uważałem za potrzebne stwierdzić to nie dla tego, że te czy inne liczby były błędne, bo to zawsze może się zdarzyć i nie dlatego, że wszystkie były błędne, bo to też może się zdarzyć, szczególnie jeżeli ktoś źle liczy — ale dla tego, że wszystkie te liczby były błędne w jednym określonym kierunku, mianowicie w kierunku powiększenia wydajności w roku 1937, co w rezultacie doprowadziło do zniekształcenia faktycznego stosunku między rokiem 1937 i ubiegłym.

W przemówieniu swoim, wygłoszonym dzisiaj przy okazji dyskusji nad projektem ustawy o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego, poseł Załęski wrócił do danych które podał w przemówieniu swym z dnia 31 ub. m. i podtrzymał swoje twierdzenie, jeżeli chodzi o produkcję obuwia. Chcę tu podać jasno i wyraźnie, jak p. Załęski doszedł do błędnych liczb. Mianowicie w sierpniu 1937 r. p. Załęski wziął produkcję obuwia mechanicznego i podzielił ją przez liczbę robotników, zatrudnionych w tej produkcji. W 1937 roku p. Załęski wziął produkcję obuwia w ogóle, a więc również gumowego i kaloszy i podzielił ją przez zatrudnionych robotników przy produkcji obuwia mechanicznego. Każdy człowiek choć trochę obznajomiony w przemyśle i produkcji obuwia wie, że obuwie gumowe nie jest produkowane w fabrykach obuwia mechanicznego, że to jest zupełnie inny proces i byłoby wskazane, aby przy podawaniu takich liczb — jeżeli ma się dobrą wolę — sprawy te trochę więcej skontrolować.

Wydaje mi się, że szczególnie jeżeli się mówi o wydajności polskiego robotnika i jeżeli się ocenia sytuację w polskim przemyśle i szczególnie jeżeli mówi się to z tej wysokiej trybuny, obowiązuje pewna rzetelność i ścisłość w podchodzeniu do rzeczy.

Nie ma liczb rządowych i opozycyjnych, liczb PSL i innych partyj. Są liczby, które zawsze można sprawdzić. Ponieważ wydaje mi się, zachodzi potrzeba sprawdzenia liczb i zapobieżenia na przyszłość podawaniu liczb, które nieściśle obrazują stan naszej gospodarki, pozwoliłem sobie przekazać p. Marszałkowi cały materiał liczbowy, który służył do moich wywodów z tym, że p. Marszałek wyciągnie z tego wnioski, które będzie uważał za stosowne. (huczne oklaski).

Min. Minc w otoczeniu wiceministrów opuszcza gmach Sejmu

OBRADY POPOŁUDNIOWE

Po przerwie, trwającej do godz. 17-ej, Sejm przystąpił do dalszych obrad. Jako pierwszy prosi o głos poseł Załęski (PSL) w sprawie oświadczenia. Poseł Załęski oświadczył, że skoro minister Minc skierował sprawę do Marszałka, przychyla się do rozważenia sprawy na tej drodze.

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Blinowski (PPR) referuje sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej i Rolnej o rządowym projekcie ustawy o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych. Mówca stwierdza, że dzisiaj podatek jest największym instrumentem oddziaływania Państwa na podział dochodu społecznego. Obecna sytuacja wymaga zaostrzenia uwagi na zagadnieniach podatkowych. W sytuacji obecnej bez wzrostu wpływów podatkowych nie byłoby możliwe utrzymanie równowagi między podażą i popytem. Mówca udowadnia na podstawie cyfr, że wpływ z podatków bezpośrednich w roku ub., który wyniósł 2,6 proc. dochodu narodowego jest niższy niż przed wojną, kiedy wynosił ok. 4 proc. Mówca stwierdza, że obowiązujące obecnie stawki podatkowe są słuszne i prawidłowe, a także aparat skarbowy pracuje dość intensywnie. Istnieje jednak **podziemie gospodarcze, nie płacące wcale podatków i nieuczciwi podatnicy, składający fałszywe zeznania i płacący podatki niewspółmiernie małe do osiąganych zysków.**

Należy przeto wzmocnić działalność aparatu skarbowego i w tym kierunku idzie projekt ustawy. Wzmocnienie aparatu skarbowego nastąpi drogą powiązania **działalności władz skarbowych z czynnikiem społecznym.** Taki sposób postępowania wypływa z samej istoty naszego Państwa — stwierdza referent. Zadaniem komisji nie będzie wyręczenie władz skarbowych, a jedynie pomoc i kontrola. Cała odpowiedzialność za prawidłowe ściąganie podatków w dalszym ciągu ciążyć będzie na izbach i urzędach skarbowych.

Lustratorzy społeczni pracować będą pod nadzorem naczelników urzędów skarbowych. Charakter ich pracy pokrywa się z charakterem pracy ochrony skarbowej, z tą tylko różnicą, że będą powołani przez rady narodowe. **Za nadużycie władzy przez lustratorów projekt przewiduje surowe kary.**

Poseł Blinowski proponuje przyjęcie rządowego projektu ustawy o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych z poprawkami, wprowadzonymi na Komisji Skarbowo-Budżetowej i Rolnej. Między innymi jedna z poprawek głosi, **że winni nadużycia władzy urzędowej, jeśli czyn popełniony został z chęci zysku, karani będą więzieniem do lat 15-tu.**

Po przemówieniu pos. Blinowskiego, wobec braku dyskutantów Marszałek zarządził głosowanie. **Projekt ustawy został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu głosami całej Izby,** przy powstrzymaniu się od głosowania klubu posłów PSL.

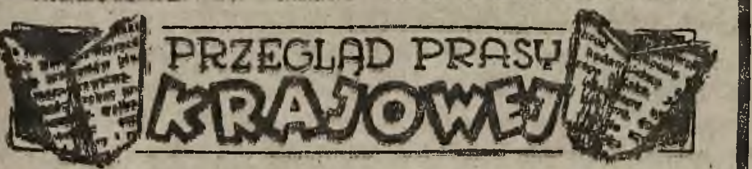
W następnym punkcie porządku dziennego poseł Sobol (SD) referował w imieniu komisji — rządowy projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych.

Uchwała o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu

Po ponownie zarządzonej przerwie poseł **Popiel** (PPR) zreferował sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej oraz spółdzielczości, aprowizacji i handlu **o rządowym projekcie ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym.** Sejm przyjął poprawki komisji do projektu ustawy.

W dyskusji zabrali kolejno głos posłowie: **Żerkowski (PPS), Nadobnik (PSL), Ochab (PPR), Kaczocha (SL).** Po zakończeniu dyskusji przystąpiono do głosowania. Poprawki klubu posłów PSL upadły ogromną większością głosów. W głosowaniu, w drugim **i trzecim czytaniu całość ustawy przyjęta została w brzmieniu rządowym wraz z poprawkami komisji ogromną większością głosów.** Następnie Izba przyjęła rezolucję połączonych komisji, by Rząd do wykonania ustawy powołał przedstawicieli producentów i konsumentów przy tworzeniu komisji cennikowych.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 3 czerwca o godz. 12-tej.



LINIA PODZIAŁU

Dyskusja w Sejmie nad projektami ustaw o uzdrowieniu handlu omawiana jest szeroko w prasie stołecznej.

„Rzeczpospolita" w artykule pt. „Linia podziału" pisze:

„Bodaj po raz trzeci Sejm rzucił tak charakterystyczne **światło na linię podziału, jaka istnieje w Sejmie i w społeczeństwie, a nawet można powiedzieć, że zaostrzyła kontury podziału.** Zwrócił na to od razu uwagę min. Minc, stwierdzając przy zestawieniu wyników dyskusji, że „głosy", które padły w dyskusji należy rozbić na dwie grupy, a mianowicie na konstruktywne, choć czasem ostro nawet krytyczne wypowiedzi wszystkich stronnictw z wyjątkiem PSL oraz na negatywne stanowisko posła Załęskiego, który pragnął zamaskować właściwe, istotne stanowisko" (swego stronnictwa).

Olbrzymia większość Sejmu i społeczeństwa pragnie zwalczania spekulacji i paskarstwa i uważa, że do tego celu trzeba zastosować najwłaściwsze ale najostrzejsze środki. PSL natomiast broni spekulacji i paskarstwa. Wytłumaczenie, dlaczego PSL to robi, nie jest trudne. **PSL opiera się na tych żywiołach.**

NAJBLIŻSZE ZADANIA

„Głos Ludu" konkretyzuje najbliższe zadania dla Rad Narodowych, partii politycznych, organizacji społecznych.

Już dziś przygotować, przeszkolić najlepszych swych ludzi do Komisji Kontroli Cen. Już dziś nawiązać na swych terenach szeroką akcję uświadamiającą, wyjaśniającą prawdziwy poziom życiowego mas pracujących, mobilizującą wszystkie siły społeczne do walki ze spekulacją, z kradzieżą grosza państwowego — z niepłaceniem podatków, udowadniając, że walka z tymi przestępstwami to walka o chleb powszedni.

Na wsi i w mieście przed Radami Narodowymi, przed partiami politycznymi i organizacjami społecznymi stoi zadanie stworzenia atmosfery, w której nie będzie miejsca jeszcze, niestety, na pobłażanie dla wszelkiego rodzaju spekulacji, w której spekulacja będzie kwalifikowana zgodnie ze swą istotą jako zbrodnia przeciwko Państwu i współobywatelom, wytworzenie klimatu, w którym demaskowanie, ujawnianie spekulantów i paskarzy będzie naturalną samoobroną każdego człowieka pracy, a obowiązkiem społecznym każdego uczciwego obywatela.

SPROSTOWANIE

Składacz i adiustator, zawsze dla mnie mało łaskawi, w ostatnim felietonie („Zmarnowane życie") przebrali miarę. Oto plon ich pracy:

Zamiast: ZBADANI przez władze — służące członkowie rodziny — wydrukowano ZBUDZENI.

Ustęp poniżej ma brzmieć:

„W katalogu drugiej klasy licealnej figuruje na jego karcie pięć niedostatecznych stopni. W pierwszym okresie, do egzaminu, nie miał niedostatecznego stopnia z jednego przedmiotu".

Dalszy ustęp:

„W ostatnich godzinach swego krótkiego życia Józef Kruczek rozważał temat „Karalność boska i ludzka". Tak brzmiało to pytanie zadane mu przez władze prefekta na maturze. Potem usiłował niezaszczepny wynik, pozostawił".

Dalszy ustęp:

Wygłaszał okolicznościowe przemówienia wojennych przeżyć, był partyzantem, żołnierzem Armii Krajowej. Nauki pobierał w tajnym nauczaniu.

W naszym, wypaczenia autor artykułu, w którym ich ofiarą — albowiem sam ma zamiar w składni, ortografii i przestankowaniu.

JÓZEF SIERADZKI

Za Odrą...

SKUTKI „ANGIELSKICH" WYBORÓW

Wszelkie próby sformowania nowego rządu w dolnej Saksonii po wyborach w strefie brytyjskiej których wyniki ogłosiliśmy ostatnio — spełzły na niczym.

Nieuzgodniono mianowicie poglądów w sprawie reformy rolnej i socjalizacji przemysłu. Chrześcijańscy demokraci są głównymi przeciwnikami wprowadzenia tych zmian. Żadna partia nie ma większości w parlamencie i żadna nie chce przyjąć odpowiedzialności za stan gospodarczy.

Ostatecznie polecono utworzenie rządu Krajowej Partii Dolno-Saksońskiej. Ale Partia Dolno-Saksońska również zrezygnowała.

Próby sformowania rządu koalicyjnego nie powiodły się.

Jak dotychczas, z wyborów reżyserowanych przez Anglików, nic pozytywnego nie wyszło.

ZIEMIA DLA NARODU

Z Halle donoszą, że Parlament w Sachsen-Anhalt jednogłośnie zadecydował by oddać ziemię narodowi. Antyfaszyści którzy byli właścicielami większych majątków, otrzymają odszkodowanie a właściciele hitlerowcy otrzymają tylko akt konfiskaty, bez żadnego odszkodowania pieniężnego.

OSKARŻENI O WSPÓŁPRACĘ Z NIEMCAMI

Jak donoszą z Freiburga, 32 tysiące francuskich obywateli oskarżono o współpracę z Niemcami w czasie wojny, 637 osób strącono, wydano 5400 wyroków śmierci, uniewinniono 20 tysięcy. Pozostali oczekują na wyroki.

BAWARIA NAGLE ZUBOŻAŁA

Dr Baumgartner bawarski minister gospodarki, oświadczył, że w czerwcu Bawaria nie będzie w stanie dostarczyć transportów żywnościowych dla Wirtemberg-Badenii i północno-reńskiej Westfalii jakich zażądały od niej amerykańskie władze wojskowe.

W związku z tym, że w Bawarii nie ma nadmiaru 2 mil. centnarów ziemniaków — zdaniem dr. Baumgartnera — oddanie nawet 1 miliona centn. prowincjom — jest wykluczone. Również przesłanie 10 tysięcy ton mięsa i 35 tysięcy sztuk bydła przerasta możliwości gospodarki bawarskiej.

WYNIKI DENAZIFIKACJI

Z miesięcznego sprawozdania amerykańskiego zarządu wojskowego dowiadujemy się, że denazifikacja prowadzona jest w ślimaczym tempie. Na terenie całej strefy przed sądami powinno już było stanąć **3 miliony 250 tysięcy Niemców.**

Dotychczas **rozpatrzono zaledwie 223 tysiące spraw.** Powszechnie wiadomo jest, że kary wymierzone b. hitlerowcom są zadziwiająco niskie. Na 223 tysiące rozpatrzonych spraw tylko 2700 hitlerowców skazano na zamknięcie w obozie pracy, 2800 na roboty przymusowe, 5300 osób pozbawiono zajmowanych stanowisk, a 13 tysięcy **oczyszczono z zarzutów i nawet przeproszono za wezwanie ich przed trybunał denazifikacyjny. Zdarza się często, że hitlerowcy za przynależność do SS płacą tytułem kary 100 marek.**

Kronika polityczna

Wyjazd delegacji na europejską konferencję socjalist.

WARSZAWA. We wtorek dnia 3 czerwca wyjeżdża z Warszawy do Zurichu delegacja PPS na Europejską Konferencję Socjalistyczną.

W skład delegacji polskiej wchodzą — redaktor naczelny **„Robotnika"**, pos. tow. **J. Hochfeld,** sekretarz CKW PPS, pos. **tow. Reczek,** kierownik wydz. zagranicznego CKW, pos. **tow. Dobrowolski** oraz **tow. Maria Zborowska.**

Głównym tematem obrad konferencji w Zurichu będzie sprawa przyszłości Niemiec oraz udziału niemieckiej partii socjalistycznej w następnych konferencjach socjalistów europejskich.

Przyjęcia w MSZ

WARSZAWA. Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 2 bm. ambasadora Jugosławii w Warszawie p. Rade Pribicevica.

WARSZAWA. Dnia 2 bm. wicepremier **Antoni Korzycki** przyjął na audiencji redaktora greckiego pisma **„Rizos-Pastis",** **p. Maximosa,** udzielając mu wywiadu na temat ruchu ludowego w Polsce.

Dostawy żywności z zagranicy

WARSZAWA. UNRRA stopniowo nadsyła zaległe dostawy: w okresie od 1 do 28 maja b. r. nadeszło do portów polskich **4.746 ton pszenicy, 31.351 ton kukurydzy, 10.492 ton mąki, 311 ton fasoli, 13.656 ton mięsa, 3.040 ton ryb, 2.956 ton smalcu, oleju 110 ton, tłuszczu 555 ton i 2.623 tony mleka.**

W drodze znajdują się następujące transporty UNRRA: **19.841 ton pszenicy, 9.100 ton kukurydzy, 4.500 ton mąki, 261 ton mięsa, 346 ton oleju i 1.477 ton tłuszczów.**

Poza tym nadeszły do Polski w maju następujące ilości produktów spożywczych zakupionych przez Polską Misję Handlową w Waszyngtonie za wolne dewizy: **9,308 ton pszenicy, 3.808 ton kukurydzy i 5.644 tony mąki pszennej.**

Wieś staje do walki ze spekulacją

Problem walki ze spekulacją stał dotychczas w całej swojej ostrości w miastach.

Tu bowiem, w miastach koncentrują się przede wszystkim owe dzikie kapitały spekulacyjne, tu mają one najdogodniejsze warunki dla drapieżnego startu i tu żyje również zorganizowana klasa robotnicza, na której można się oprzeć w walce z owymi pasożytami.

Ale kampania antyspekulacyjna w kraju nie będzie skuteczna, jeśli w jej obręb nie zostanie wciągnięta wieś polska. Wieś polska jest zjawiskiem socjalnie zróżnicowanym, jak i miasto. **Żyją tam elementy pracujące i elementy pasożytnicze. Spekulację na wsi uprawia przede wszystkim pośrednik, skupujący zboże i lichwiarz wiejski bogacz,** celowo przechowujący je.

W zwalczaniu spekulacji na wsi **zainteresowane są szerokie masy średniorolnych i małorolnych chłopów.** Spekulacja rabuje im bowiem dużą część wytwarzanych przez nich produktów. Część ta spływa do kieszeni warstw pośrednich, co to nie orzą i nie sieją, a kombinują, pośrednicząc między producentem (chłopem) a konsumentem.

Ekonomiczno - społeczna treść walki średniaka i małorolnego chłopa ze spekulacją polega właśnie na przywróceniu tym warstwom ich pełnego i sprawiedliwego udziału w społecznym dochodzie kraju. Okiełznanie spekulacji oznacza dla chłopa stworzenie takich warunków, kiedy za wyprodukowanych 100 kg żyta otrzyma on pełną równowartość w artykułach przemysłowych, a nie tylko — że weźmiemy dla przykładu 70 czy 80 procent swojej wartości.

Wyjaśnimy myśl naszą na konkretnym przykładzie.

Weźmiemy słuszną i pożyteczną akcję **„Przemysł dla wsi".** Akcja ta nie dała na razie oczekiwanych rezultatów. Wprawdzie, olbrzymie partie towarów przemysłowych zostały skierowane na wieś i mogłyby one odegrać dużą rolę w znormalizowaniu wymiany towarowej między wsią a miastem, gdyby, towary te dotarły tam, dokąd powinny były dotrzeć i do tych — dla których były przeznaczone: **do podstawowych, szerokich mas chłopskich.** Niestety, było inaczej. Towary te „ginęły" w dużym stopniu w handlowym aparacie rozdzielczym i kierunek ich przeznaczenia został wypaczony przez zdzierstwo spekulacyjne. Zarobił na nich nieuczciwy rozdzielca — pośrednik. Zakupił je przeważnie bogacz wiejski, którego i tak stać było na zakup owych towarów przemysłowych wprost na wolnym rynku w mieście.

Oto jest jeden z przykładów, dlaczego wspomniane warstwy są tak żywo zainteresowane w tępieniu rozwydrzenia spekulacyjnego.

Drugi wzgląd — to problem gospodarczej na wsi. Naczelny wahań cen na rynku. Takie wahania grają w interesie bogacza wiejskiego i spekulanta.

Obecnie na przykład spadły ceny żywca. **Widzimy, że spekulanci już wykupują żywiec, by odsprzedać go tam, gdzie jest droższy.** To samo robią ze zbożem. Po żniwach, kiedy wieś sprzedaje zboże, **spekulant - handlarz świadomie obniża ceny, by tanio kupić, a na przednówku drogo sprzedać i zagarnąć miliony.**

Bogacz wiejski, lichwiarz, pośrednik, spekulant, wszyscy oni wolą sytuację, kiedy ceny skaczą w dół i w górę i kiedy wraz z tym mogą i oni rozpocząć swój drapieżny taniec.

Dla wsi jednak gwałtowne wahania cen są klęską. Chłop, niezamożny gospodarz pragnie godziwych, zrównoważonych i stałych cen. **I dlatego znajdziemy w nim sojusznika w walce ze spekulantami.**

Jest też wzgląd ogólnopaństwowy. Z powodu spekulacyjnego ukrywania zboża, Państwo zmuszone jest sprowadzać je z zagranicy i wydawać na to dziesiątki milionów dolarów. Za te miliony można byłoby z znacznie większym pożytkiem i dla wsi polskiej i dla całego kraju zakupić konie, maszyny rolnicze, urządzenia elektryfikacyjne lub inny sprzęt, który by podniosł poziom kultury przemysłowej wsi.

W zrozumieniu wagi sytuacji Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego oraz Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej zsolidaryzowały się z ogólną kampanią antyspekulacyjną stronnictw robotniczych i wezwały masy chłopskie do wspólnej z klasą robotniczą walki z wrogami Polski Ludowej.

Wspólna walka robotników i chłopów przeciwko spekulacji, to konkretna treść sojuszu robotniczo-chłopskiego na dzień dzisiejszy.

JERZY NAWROT

Konferencja w WK PPR

W Wojewódzkim Komitecie PPR w Katowicach odbyła się pod przewodnictwem sekretarza przemysłowego **tow. Rogowskiego** konferencja poświęcona walce ze spekulacją. **Wzięli w niej udział** przedstawiciele OKZZ, Komisji Specjalnej, PCH i zamkniętych przemysłowych spółdzielni spożywców.

W wyniku ożywionej dyskusji wysunięto szereg dezyderatów, m. in. natychmiastowego rozpoczęcia akcji kontroli cen na terenie całego województwa, zwracania specjalnej uwagi na poziom moralny osób kierowanych do pracy w komisjach itd.

Droga dalszego uaktywniania członków Partii

Przystępujemy do doniosłej dla naszego życia partyjnego akcji wymiany tymczasowych legitymacji członkowskich na stałe

Akcja ta obejmie cały kraj i zostanie przeprowadzona przez pełnomocników powołanych przez komitety partyjne na wszystkich szczeblach.

Z małej liczebnie Partii w okresie okupacji, wyrosła **Polska Partia Robotnicza na PARTIĘ MILIONOWĄ PRZEKRACZAJĄCĄ 800 TYS. CZŁONKÓW.** Postulat masowego werbunku członków do Partii został w pełni zrealizowany. Trafna ocena sytuacji przez Polską Partię Robotniczą i słuszna jej polityka była przyczyną wzrastających szeregów, jej sukcesów w każdej dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

Robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi masowo wstępowali i wstępują nadal do Partii, gdyż są przekonani o słuszności jej polityki, wyciągając wnioski z dotychczasowych wyników i osiągnięć.

Nie wszyscy oni są gruntownie obznajomieni z podstawami teoretycznymi naszej partii, nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że sukcesy te osiągnęła ona tylko dzięki nauce marksistowskiej, która warunkuje słuszną drogę jaką obrała. Dlatego też stoi obecnie przed Partią olbrzymie zadanie wychowania nowych członków, pogłębiania ideologicznego ich światopoglądu, utrwalania i ugruntowania go przez rozszerzenie ich horyzontu myślowego.

Ale przy tym masowym werbunku nowych członków do Partii, nie do uniknięcia był napływ pewnej ilości ludzi innego typu, którzy nie z głębokiego przekonania o słuszności naszej sprawy, nie ze świadomości o konieczności walki o nią, **ale dla kariery wstąpili do Partii,** kierując się interesem własnym koniunkturą polityczną. Przy gwałtownym wzroście Partii był to objaw **NIESTETY** nieunikniony. **Ludzi takich w naszej partii jest niewiele.**

Lwia część naszych towarzyszy to ludzie, którzy są członkami Partii z oddania sprawie robotniczej i głębokiego przekonania o słuszności drogi, po której kroczy nasza partia.

UZYSKANIE STAŁEJ LEGITYMACJI JEST DLA KAŻDEGO PEPEROWCA ZASZCZYTEM.

Członek Partii nie otrzyma legitymacji partyjnej **tylko w wypadkach uzasadnionych ważnymi powodami.** Tym niemniej **akcja ta pozwoli uaktywnić dotychczas biernych członków naszej partii,** tych, którzy ograniczali się do płacenia składki i ewentualnego udziału w zebraniach koła, nie uczestnicząc w masowych kampaniach, przeprowadzanych przez Partię.

Musimy sobie bowiem zdać sprawę, że ci bierni to w większości swej, albo tacy, którzy poddali się ogólnej fali wstępowania do PPR, albo też ci nieliczni, którzy zostali w nieumiejętny sposób do Partii wciągnięci.

Mamy tu na myśli postępowanie niektórych towarzyszy, którzy zamiast przekonywania i urabiania ideologicznego nowych członków, **poszli łatwiejszą drogą mechanicznego werbunku.** Wśród tych nielicznych na szczęście towarzyszy mamy wielu uczciwych demokratów, wielu dobrze pracujących na swym odcinku zawodowym robotników i pracowników, **musimy tylko przez pogłębienie wśród nich pracy ideologicznej przekonać ich o konieczności uaktywnienia się, przekonać, że szkodzą zadaniom, które stoją przed całym narodem traktując swą przynależność do Partii jako formalność.**

UAKTYWNIENIE IDEOLOGICZNE, WYCHOWANIE TEGO NOWEGO NARYBKU PARTYJNEGO, TO ZADANIE KOMITETÓW I KÓMÓREK PARTYJNYCH NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Partia nasza musi mieć członków przepojonych duchem oddania i bezgranicznego poświęcenia, zdecydowanych bojowników o zwycięstwo słusznej sprawy.

Dlatego nie ma w jej szeregach miejsca dla karierowicza, nie ma miejsca dla biernych przyglądających się z boku temu co się u nas dzieje i przemianom jakie się dokonywują. Prawdziwy bowiem peperowiec to bojowiec o sprawę ludu, przepojony świadomą dyscypliną i oddany tej sprawie. I to jest sens politycznej obecnej akcji, zmiany legitymacji tymczasowej na stałą.

E. M.

Zgon siostry Jana Kasprowicza

W Szynborzu koło Inowrocławia zmarła, przeżywszy lat 76, siostra wielkiego poety Jana Kasprowicza. p. **Anna Roliradowa.**

Pogrzeb siostry wielkiego poety odbędzie się na koszt miasta.



Doskonała jedenastka piłkarska Czechosłowacji VICTORIA ŽIŽKOV. Jedna z najlepszych drużyn w Europie — zaprezentuje się w dniach 10—12 czerwca publiczności polskiej w meczach z Ruchem w Chorzowie i Wisłą w Krakowie.

Z FRONTU WALKI ZE SPEKULACJĄ

W Zabrzu utworzono sztab do walki ze spekulacją. Sztab zorganizował 30 ekip kontrolnych 3—4 osobowych. Do akcji zostały wciągnięte również spółdzielnie m. Zabrza oraz PCH.

Obrady WRN w Szczecinie z dnia 30 maja nacechowane były troską o sprawną obronę interesów świata pracy na drodze bezwzględnej walki ze spekulacją. Prezydium WRN zostało upoważnione do powzięcia kroków organizacyjnych i powołania odpowiednich organów, aby w dniu wejścia w życie ustawy o powołaniu Społecznej Komisji Kontroli Cen mogła ona natychmiast rozpocząć działalność. Na wniosek Komisji Porozumiewawczej demokratycznych stronnictw politycznych woj. szczecińskiego przyjęty został przez aklamację wniosek Wojewódzkiej Komisji Kontroli Cen przy WRN.

Aresztowanie paskarzy w Olsztynie

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie aresztowała następujących szkodników gospodarczych uprawiających lichwę i spekulację:

Kazimierę Tyszko z Ostrołęki za pobieranie lichwiarskich cen za mąkę. **Antoniego Matwierczyka z pow. Iławka** za nielegalne pędzenie wódki. **Paulinę Barbaszyńską i Wandę Libisz z Olsztyna** za sprzedaż chleba po cenach lichwiarskich. **Chaima Wisznie z Olsztyna i Halinę Borowską z Olsztyna za wprowadzanie w obieg obcej waluty. Bolesława Sobotkę i Bolesława Zarembę z pow. Mława** za handel końmi pochodzenia unrrowskiego. **Józefa Frachunas z Olsztyna** za nielegalny handel słoniną, **Wacława Mroza z pow. Pasłęk** za nielegalny handel wódką i tytoniem, **Irenę Miłosz z Lidzbarka** za sprzedaż wyrobów monopolowych bez koncesji i po cenach wygórowanych oraz **Wacławę Glapiak z Olsztyna** za pobieranie lichwiarskich cen za pieczywo.

* * *

Olsztyn. Za pobieranie cen lichwiarskich i nieprzestrzeganie cennika urzędowego Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie aresztowała waściciela sklepu spożywczego **Józefa Szypnickiego** Spekulanta oczukuje obóz pracy przymusowej.

UKARANO 48 SPEKULANTÓW

Bielsko. Na terenie Bielska ukaranych zostało 48 niesumiennych sprzedawców za nielegalny hanrenie powiatów bielskiego i cieszyńskiego ukarano 21 kupców. del wyrobami tytoniowymi. Na te

Szczecin. Walka z nieuzasadnioną zwyżką cen na Pomorzu Zachodnim znalazła silny oddźwięk wśród przemysłowców i kupców pomorskich. Odezwa wydana przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Szczecinie nawołuje właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych do bezwzględnego tępienia szkodliwych kapitalistów operujących w sposób spekulacyjny obok zorganizowanego na zdrowych zasadach prywatnego przemysłu i handlu.

Komunikat

W dniu 4 czerwca 1947 r. o godz. 9 rano w sali Domu Kultury i Sztuki w Katowicach, przy ul. Francuskiej 12 odbędzie się odprawa I-szych sekretarzy, instruktorów przemysłowych i instruktorów propagandy PPR, komitetów pow. i miast wydzielonych woj. śląsko-dąbrowskiego.

Przybycie obowiązkowe.

Trybuna Czytelników

Co sie dzieje w niektórych urzędach w Bielsku

Do Redakcji Trybuny Robotniczej w Katowicach

Szanowna Redakcjo!

Proszę o wyjaśnienie w naszym czasopiśmie w mojej sprawie:

„Po oswobodzeniu przez wojska radzieckie naszego miasta Bielska dnia 10. III. 1945 r. zabezpieczyłem domek wraz z ogrodem po Niemcu Bartłomieju Loryncu, w Bielsku przy ul. Jerzego Michałowicza 51, na który wniosłem podanie do Zarządu Miejskiego w Bielsku o przydzielenie mi w dzierżawę tego domu w dniu 10.4. 1945 r. Zarząd Miejski w Bielsku przydzielił mi go tymczasowo.

Po upływie 7 miesięcy dowiedziałem się, że realność ta należy do Urzędu Ziemskiego w Bielsku, więc wniosłem podanie powtórnie o wydzierżawienie mi tej samej realności.

Urzędnik z Urzędu Ziemskiego oświadczył mi, że w Urzędzie Ziemskim powiedziano jemu, że taki robotnik może pod lasem mieszkać, że mi tego i tak nie przydzielą, że to jest przeznaczone dla ludzi lepszej sfery. Ja nie ustąpiłem. Po przydzieleniu mi tej realności przez Zarząd Miejski w Bielsku 12 kwietnia 1945 r. przystąpiłem zaraz do doprowadzenia tej kamienicy wraz z ogrodem do odremontowania domu i oczyszczenia ogrodu. Kosztowało mnie to niezmiernie dużo pracy, trudu i pieniędzy. Więc mieszkam prawnie w tym budynku uznany przez Komisję Mieszkaniową w Bielsku z dnia 24.4. 1945.

Obecnie przydzielono tę realność niejakiemu Białożycowi Stanisławowi, byłemu pracownikowi Tymczasowego Zarządu Państwowego w Bielsku bez zawiadomienia mnie.

P. Białożyc odstąpił tę realność znów incognito p. Stacadze z Olszówki Górnej nr 33, gmina Mikuszowice, pow. Bielsko, pracownikowi Urzędu Ziemskiego, który już ma jedną kamienicę z ogrodem przydzieloną na własność.

Dnia 28.4. 1947 r. przychodzi zawiadomienie od Stacaga do mnie, że od tego dnia nie wolno mi do ogrodu chodzić i żywego inwentarza chować, ponieważ jemu tę moją dzierżawę przydzieliło Starostwo i Urząd Ziemski w Bielsku, i naturalnie przedstawił mi z powyższych urzędów przydział i od tej chwili po dwóch dniach przyjechał z końmi, zaorał mi ogród.

Józef Witek, Bielsko
ul. dr Jerzego Michałowicza 51
(pracownik PMS
w Kamienicy k. Bielska)

Z powyższego listu wynikało by, że dziwne rzeczy dzieją się w niektórych urzędach w Bielsku. Oczekujemy wyjaśnienia odpowiednich władz (Zarządu Miejskiego, Komisji Mieszkaniowej, TZP) — Redakcja.

Niepotrzebne panikarstwo

W związku z zapoczątkowaną akcją antyspekulacyjną do naszej redakcji napływają listy nie tylko od robotników, którzy dzielą się z nami swymi uwagami na temat sprawnego przeprowadzenia tej akcji.

Piszą także i kupcy. Część listów kupiectwa zawiera po prostu urągania i pogróżki pod adresem tych, którzy ośmielili się przystąpić do akcji antyspekulacyjnej. O tych, listach i ich autorach pomówimy innym razem.

Ale jest pewna część listów kupiectwa, które wskazują na zupełne niezrozumienie z ich strony akcji antyspekulacyjnej. Wyrażają te listy obawę części kupiectwa przed ogólną nagonką na kupiectwo i inicjatywę prywatną.

Zauważmy na marginesie, że właśnie wroga plotka stara się akcję antyspekulacyjną przedstawić jako walkę z kupiectwem i z inicjatywą prywatną w ogóle.

Nie odpowiadamy zazwyczaj na listy anonimowe, ale w danym wyjątkowym wypadku zatrzymujemy się nad listem p. „Stałego Czytelnika" do autora artykułu — „Zlikwidować podziemie gospodarcze" tow. Nawrota J.

„Stały Czytelnik" ulegając widocznie panice i plotce najzupełniej fałszywie zrozumiał wspomniany artykuł sądząc, że chce mówić autor o zamiarach wyeliminowania kupiectwa i inicjatywy prywatnej w ogóle. Jest to najzupełniej błędne. My całkowicie aprobujemy następujące słowa listu „Stałego Czytelnika":

„Zgadzam się z likwidacją firm powstałych bez zasad kupieckich. Powstają one pod różnymi nazwami później likwidują się, przenoszą do innego miasta, by uniknąć podatku.

Takie firmy zarabiają nieuczciwie i okradają Skarb Państwa. Z tego rodzaju firmami nie można mieszać uczciwego kupiectwa".

Przeciw takim i temu podobnym firmom i nieuczciwym kupcom był skierowany artykuł tow. Nawrota, i skierowane jest ostrze akcji antyspekulacyjnej.

Uczciwy kupiec, przestrzegający ustalonych marż zarobkowych, płacący w pełni podatek winien pamiętać, że:

„Nie chcemy, ażeby nas rozumiano w ten sposób, że ten program bitwy o handel oznacza bicie uczciwego handlu. Na odwrót — chcemy pomóc uczciwym kupcom, wyeliminować z ich środowiska tę pianę powojenną, która do tych środowisk przyszła."

(Z przemówienia tow. Minca na konferencji warszawskiej organizacji PPR).

Koncert w konserwatorium

Koncerty odbywające się w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach zyskały sobie opinię t. zw. imprez „na poziomie", zresztą słusznie, rozmiarami jednak i efektem koncert sobotni (31. V.), przewyższył zdecydowanie wszystkie poprzednie. **Było to zasługą nie tylko solistów ale przedewszystkim chóru męskiego Tow. Śpiewaczego w Cieszynie który wystąpił gościnnie na zaproszenie Bratniej Pomocy Studentów Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach.**

Na program złożyły się pieśni a capella Szopskiego „Hasło", **Wł. Żeleńskiego** „Nasza Hanka", **Walka Walewskiego** „Pożegnanie ułana". oraz „Bajka o Myszce" pod dyrekcją **Jerzego Drozda i Kołaczkowskiego** „Alarm" oraz „coctail muzyczny" tegoż autora pod dyrekcją **Em. Guziura.** W części drugiej koncertu, która była poświęcona pamięci tragicznie zmarłego w obozie koncentracyjnym w Gusen młodego kompozytora wiślańskiego **JANA SZTWIERTNI** b. stud. Konserwatorium w Katowicach, wykonano szereg jego utworów: „Rycerze" (kantata na chór), oraz „Suitą beskidzką" z tow. fort. a w części solistycznej:: „Rondo" na obój i fortepian, „Pieśni śląskie" na głos solowy z akomp. fortepianu, oraz „Legendę" trio na fortepian, skrzypce i cello.

Burzliwe oklaski publiki rekrutującej się w głównej mierze ze sfer artystycznych Katowic były najlepszym dowodem pozytywnego wrażenia jakie zdołał wywołać wspaniale zdyscyplinowany i zwarty chór Tow. Śpiewaczego z Cieszyna. Przyjęty z początku trochę nieufnie, zdobył już przy pierwszych punktach programu szturmem serca publiczności swoją fantazji, przy pełnej ekspresji, werwą, mocą i zdrowiem.

Świetna dynamika wykonania takich np. utworów jak Żeleńskiego „Nasza Hanka", czy oryginalnego „Alarmu" Kołaczkowskiego — stawia chór cieszyński w rzędzie bodaj najlepszych tego rodzaju chórów Polski „Coctail muzyczny" Kołaczkowskiego, aczkolwiek wykonany pierwszorzędnie, był jednak stanowczo nie na miejscu, i w porównaniu z resztą programu, nawet poniekąd niesmaczny Chaotycznie zgrupowane koło siebie utwory różnych kompozytorów, przerobione bez zastanowienia na chór, stworzyły dziwaczne i niepoważne choć może z punktu widzenia rozrywkowej muzyki lekkiej wesołe potpouri.

Wyraźnym kontrastem tego wesołego zakończenia części pierwszej była poważna i ciekawa część druga koncertu poświęcona JANOWI SZTWIERTNI zamordowanemu w Gusen. Wzruszająca prelekcja kolegi Sztwiertni St. Hadyna stud. PWSM wprowadziła poważny nastrój i stworzyła odpowiednie tło dla mających nastąpić punktów programu. Jako pierwszy, wykonano kantatę na chór a capella, „Rycerze" utwór ten wykonany już kilkakrotnie w Katowicach i Komawiany wejdzie zapewne do stałego repertuaru chórów.

Rondo na obój i fortepian stanowiło żywy kontrast w stosunku do punktu poprzedniego i następnego na wskroś nowoczesnym ujęciem Mimo modernistycznego potraktowania zarówno partii solowej na obój jak i akompaniamentu fortepianowego, przebijała z całości jakaś swojska nuta — to góralskiego krzesańca, to znów góralskiego „dudlenia" na kobzie, jak słusznie zauważył na wstępie prelegent. Wykonanie tej arcytrudnej kompozycji przez stud. PWSM Ant. Chlupkę stało na najwyższym poziomie, również należy wyrazić uznanie akompaniatorce Irenie Myrdaczównej, która swój trudny rytmicznie chromatyczny akompaniament potraktowany przez kompozytora równorzędnie solowo wykonała bez zarzutu.

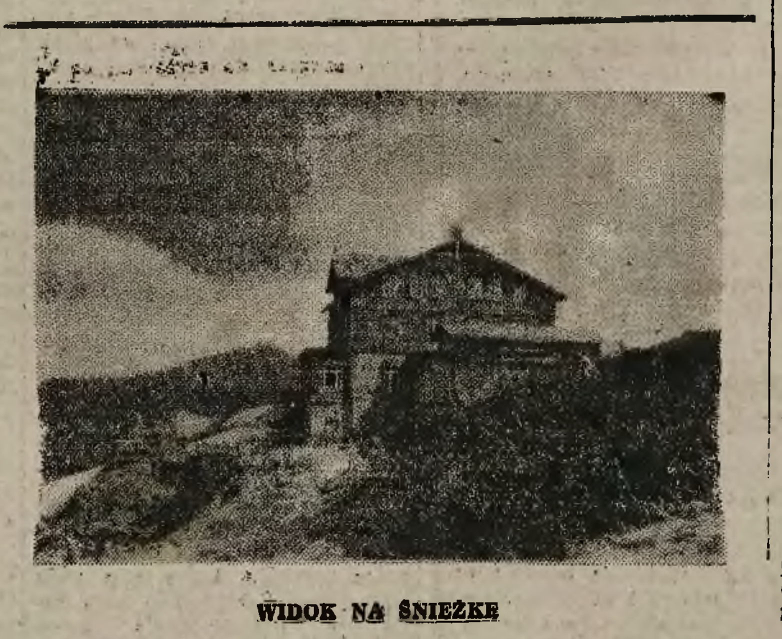
Trio na skrzypce, wiolonczelę i fortepian p. t. „Legenda" wybitnie melodyjne w stylu romantycznym — miało raczej charakter „muzyki salonowej" i nie koniecznie było potrzebne w programie; jako przyczynek do twórczości Jana Sztwiertni miła nader pozycja owiana górskim zamyśleniem, pełna syntymentu i czaru, słabsza o ile chodzi o budowę formalną (wciąż powtarzający się temat główny) wywołała jednak dodatnie wrażenie zwłaszcza u tej części publiki, która nie rozumiała kompozycji poprzedniej. Wykonali L. Smoleński (skrzypce) — z wczuciem się w charakter utworu, W. Uszokówna — fortepian — z umiarem, bez zarzutu. Wiolonczela choć pomyślna przez kompozytora w wielu wypadkach pierwszoplanowo — niknęła w zespole i na ogół była nie przekonywująca, być może winę ponosił poniekąd instrument nienadzwyczajny w brzmieniu.

„Pieśni beskidzkie" wykonane przez Jerzego Drozda (tenor) z towarzyszeniem fortepianu ożywiły nastrój swoją wybitną zdrową werwą.

Jerzy Drozd świetny interpretator tego rodzaju muzyki zyskał ogólną sympatię co wyrażało się w długich oklaskach. Kompozycje jako takie potraktowane prosto choć nowocześnie zwłaszcza w oryginalnym pod względem harmonicznym akompaniamencie. Najlepszą pozycją koncertu była niewątpliwie ostatnia „Suita beskidzka" zarówno pod względem kompozycji jak wykonania. Potraktowana szeroko z olbrzymim rozmachem przez kompozytora, pełna typowo słowiańskiej fantazji i mocy, z nieoczekiwanymi połączeniami harmonicznymi opartymi miejscami o całotonową gamę góralską, wywołała duże wrażenie. Na bis powtórzono część drugą suity. Brzmienie chóru potężne, w całej pełni oddające zamierzenia utalentowanego autora.

Zarządowi Bratniej Pomocy stud. PWSM należy się uznanie za zorganizowanie tej cennej imprezy artystycznej ku czci zmarłego tragicznie kolegi.

J. N.



WIDOK NA ŚNIEŻKĘ

Z całego kraju

WARSZAWA

PONIEMIECKA ŁÓDŹ DESANTOWA I STATEK Z KONGO PRACOWAĆ BĘDĄ PRZY REGULACJI WISŁY

Za kilka dni ukończona zostanie budowa nowego holownika „Rekin", przerobionego z niemieckiej łodzi desantowej. Nowy holownik czynny będzie w służbie Państwowego Zarządu Wodnego.

Stanie się on jednym z najnowocześniejszych jednostek rzecznych. Statek wybudowany został w Belgii. Przeznaczeniem jego była żegluga na rzece Kongo.

Zniszczony przez Niemców a remontowany obecnie przez władze polskie, statek „z rzeki Kongo" — stanie wkrótce do pracy na Wiśle.

PRACOWNICY PCH W WALCE ZE SPEKULACJĄ

W Centrali PCH w Warszawie odbyło się zebranie dyskusyjne pracowników PCH. W obradach uchwalono rezolucję, w której pracownicy PCH postanawiają:

Usilnie pomagać w poczynaniach Rządu w zwalczaniu i wytępianiu spekulacji.

Zwalczać nadużycia na wszelkich odcinkach życia gospodarczego, poczynając od własnej instytucji.

Dążyć do jak najszybszej realizacji planu gospodarczego Rządu, zmierzającego do podniesienia poziomu życiowego mas pracujących.

Wziąć czynny udział w komisjach cennikowych i kontroli handlu.

Domagać się zastosowania jak najwyższych kar za działalność spekulacyjną.

PRZYKŁAD DO NAŚLADOWANIA

KIEROWCY „UMAJOWYCH" SAMOCHODÓW BĘDĄ KARANI

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wobec niszczenia lasów warszawskich przez wycieczkowiczów występuje z wnioskiem surowego karania wandalów niszczących drzewostan w okolicach Warszawy. Kierowca samochodu, którego samochód będzie „umajony" gałęziami, będzie surowo karany i zostanie mu odebrane prawo jazdy.

Kierowca nie powinien pozwolić na wsiadanie do samochodu osobom niosącym złamane gałęzie z lasów. To samo odnosi się do właścicieli furmanek.

GDAŃSK

TRANSPORTY TOWAROWE DO POLSKI

W ostatnim dniu maja wszedł do portu gdańskiego pod amerykańską banderą statek „Roger Griswald" z transportem 6,600 t. drobnicy mieszanej.

W transporcie znajduje się również łącznie 600 ton mąki pszennej, traktory kompletne, części do traktorów, konserwy, mleko w proszku i kondensowane. Statek przybył z Nowego Jorku.

KRZYŻE ZASŁUGI DLA ZASŁUŻONYCH MATEK

W woj. gdańskim zostało odznaczonych dotychczas srebrnym krzyżem zasługi 48 matek, posiadających ponad 10 dzieci. Najmłodszą wśród odznaczonych jest Stefania Smulska, żona rolnika z gminy Subkowy, pow. tczewski, która wychowała 10-ro dzieci. Złotym krzyżem odznaczona została Matylda Szyca, ur. w 1882 roku również żona rolnika z gminy Borucin, gminy Kamienica Szlachecka, pow. kartuski — matka 14 żyjących dzieci.

FROMBORK

UROCZYSTOŚCI KOPERNIKOWSKIE WE FROMBORKU

We Fromborku pow. braniewskiego odbyły się uroczystości ku czci Mikołaja Kopernika, w których wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa i władze lokalne.

WROCŁAW

ROZWÓJ ZSCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

Związek „Samopomocy Chłopskiej na Dolnym Śląsku liczy dziś blisko 55 tysięcy członków zrzeszonych w 300 zarządach gminnych oraz 1550 kołach gromadzkich Samopomocy Chłopskiej.

Chłopi masowo wstępują do spółdzielni, których liczba z każdym miesiącem wzrasta. Kiedy np. w styczniu 1946 r. było na Dolnym Śląsku zaledwie 67 spółdzielni, to w rok później liczba ich wzrosła czterokrotnie i wynosiła 260 placówek, zrzeszających ponad 25 tysięcy członków.

Spółdzielnie te posiadają oprócz **450 sklepów, piekarnie, młyny, gorzelnie, warsztaty rzemieślnicze, masarnie** oraz 27 przedsiębiorstw usługowych (hotele, gospody).

ŁÓDŹ

WYSZKOLONE KADRY OFICERÓW I PODOFIC. ZASILĄ M.O.

W Oficerskiej Centralnej Szkole Polityczno-Wychowawczej Milicji Obywatelskiej w Łodzi odbyło się uroczyste zakończenie szóstego kursu szkoleniowego.

Kurs trwał dziesięć miesięcy. Na zakończenie kursu przybył główny komendant Milicji Obyw. R. P. gen. dyw. Witold.

Po odebraniu przez gen. Witolda raportu od komendanta szkoły odczytany został rozkaz awansowy, na podstawie którego ponad 200 absolwentów szkoły otrzymało stopnie oficerskie lub podoficerskie. Do absolwentów kursu przemówił komendant szkoły kpt. Antoniak, po czym zabrał głos gen. Witold, wskazując zasadnicze wytyczne funkcjonariuszy M. O. dla spraw polityczno-wychowawczych. Po części oficjalnej uroczystości odbyły się występy artystyczne w wykonaniu absolwentów szkoły.

KRAKÓW

DRUGA KOMPANIA HUFCÓW BUDOWLANYCH „ŚWIT"

W Dobrej koło Limanowej rozpoczęto organizację drugiego hufca budowlanego „Świt", dla zatrudnienia młodzieży przy odbudowie dotkniętych działaniami wojennymi terenów i równoczesnym jej szkoleniu. Nowa ta placówka mieścić się będzie na terenie byłego dworu. Zabytkowy pałacyk został odbudowany przez wychowanków hufców budowlanych. Napływ młodzieży do nowego hufca budowlanego jest bardzo liczny.

Zorganizowany w styczniu br. hufiec budowlany w Szczucinie pow. Dąbrowa Tarnowska szkoli obecnie 96 kandydatów na rzemieślników budowlanych.

135,000 członków liczy Zw. Zawodowy

Robotników i Prac. Rolnych na Śląsku

W Korfantowie, pow. niemodlińskiego odbył się 31 ubiegłego miesiąca II-gi walny zjazd delegatów Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, z terenu woj. śląsko-dąbrowskiego.

Obrady zagaił przewodniczący zarządu okręgowego **tow. Machnik**, który po powitaniu uczestników zjazdu i krótkim przemówieniu, powołał na przewodniczącego obrad, prezesa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych **tow. Śniadewskiego** oraz członków prezydium.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej zjazd powitał przedstawiciel **KC PPR tow. Kowalik.**

Następnie witali zjazd: w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej, **członek WK PPS w Katowicach, tow. Południkiewicz,** II sekretarz O.K.Z.Z. **tow. Gołąbek** i wiceprezes Zw. Samopomocy Chłopskiej, **tow. Kowalczyk.**

Referat o sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju wygłosił członek **WK PPR, tow. Szewczyk.**

Prelegent wyczerpująco omówił wielkie osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej oraz aktualne trudności z jakimi boryka się Państwo.

Z kolei zastępca generalnego sekretarza **tow. Pawlikowski,** zreferował wszystkie poprawki wprowadzone do umowy zbiorowej.

Nastąpiły sprawozdania członków ustępującego zarządu. Ze sprawozdań wynika, że **organizacja wojewódzka liczy obecnie 135.000 członków zrzeszonych w 333 kołach folwarcznych.**

Jednakże Związek musi poświęcić **jeszcze wiele pracy dla zorganizowania wszystkich bez wyjątku robotników i pracowników zatrudnionych w rolnictwie.**

Związek usilnie zabiega **o unormowanie stosunków pracy i płacy** w myśl obowiązującej umowy zbiorowej dla robotników i pracowników rolnych.

Po sprawozdaniu skarbnika i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej oraz wyczerpującej dyskusji, w której delegaci poruszyli szereg bolączek ze swych terenów, **udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium,** po czym wybrano skład nowego zarządu.

Odczytaną rezolucję zgromadzeni zaakceptowali przez aklamację. Z okazji zjazdu wysłane zostały pozdrowienia dla Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta oraz dla Premiera Rządu tow. Cyrankiewicza.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty". **Dr.**

Odsłonięcie sztandaru

powiatowej organizacji PPR

w Tarnowskich Górach

W ub. niedzielę organizacja powiatowa PPR w Tarnowskich Górach przeżywała podniosłą uroczystość odsłonięcia swego sztandaru.

Pogoda była piękna, toteż już przed godziną 8-mą gromadziły się na placu 9-go Maja organizacje terenowe PPR powiatu tarnogórskiego oraz bratniej PPS, Stronnictwa Ludowego, związków zawodowych, ZWM, OM TUR, harcerstwa polskiego i in. skąd następnie udano się pochodem na rynek.

Uroczystość zagaił **I. sekretarz Komitetu Powiatowego PPR w Tarnowskich Górach tow. Woźnica.**

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego przemawiał **tow. Bendek.** — „Polska Partia Robotnicza w najcięższych chwilach rozpoczęła walkę o Polskę Ludową. Walkę tę doprowadziła do zwycięstwa nad faszyzmem. Wierni ideałom tego sztandaru realizujcie wraz z całą Partią program marksizmu, nie bacząc na trudności jakie piętrzyć się będą przed Wami". Kończąc przemówienie, mówca wzniósł okrzyk na cześć wodza Polskiej Partii Robotniczej tow. Wiesława, powtórzony entuzjastycznie przez zgromadzonych.

Następnie składali życzenia powiatowej organizacji PPR. w imieniu PPS **I. sekretarz Pow. Kom. tow. Marszalski oraz burmistrz m. Tarnowskie Góry tow. Zawisza.**

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego i „Międzynarodówki" tow. Bendek dokonał wręczenia sztandaru chorążemu tow. Szczerbie, po czym nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Uroczystości wręczenia sztandaru zakończone zostały defiladą. Z kolei w Domu Kultury nastąpiło wręczenie dyplomów zasługi najbardziej aktywnym w pracy organizacyjnej kołom i członkiem partii. Spośród kół wyróżniono: **koło kop. „Helena" w Piekarach Śląskich, kop. Radzionków, fabryki papieru „Boruszowice" i koło terenowe w Miasteczku Śląskim. Poza tym Komitet Centralny PPR odznaczył indywidualnie 137 peperowców, a Kom. Woj. 280 członków powiatowej organizacji w Tarnowskich Górach.**

W akademii młodzież szkolna recytowała utwory poetyckie i inscenizowała wiersze Juliusza Tuwima pt. **„Pieśń o Białym Domu",** w wykonaniu uczniów klasy II. a, Państwowego Liceum Pedagogicznego w Tarnowskich Górach. **(Dr)**

Komunikat

Państw. Komisja Wer.-Kwalif. przy Kur. Okr. Szk. Śl. w Katowicach podaje do wiadomości zainteresowanych, że Ministerstwo Oświaty rozporządzeniem z dn. 19. 5. 1947 r. Nr. IV. R—3366/47 odwołało kadencję Państw. Komisji Weryf.-Kwalif. dla kandydatów do szkół wyższych i zakładów kształcenia nauczycieli wyznaczoną uprzednio, rozporządzeniem tegoż Ministerstwa na czas od 1. 6. 47. do 15. 7. 1947 r.

Wznowienie działalności powyższej Komisji nastąpi dopiero w okresie sierpień — wrzesień b. r.

Wśród bajkowych kolorów egzotycznych motyli

WYSTAWA

Naukowo-Przyrodnicza

w Woj. Domu Kultury w Katowicach

W okresie od 1 do 30 czerwca otwarta jest w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach Wystawa Naukowo-Przyrodnicza.

Wystawę urządził ornitolog **Józef Markiewicz**, działający z ramienia **Częstochowskiego Wydz. Kultury i Sztuki.**

Eksponaty — 50 gablotek ciem, motyli, owadów, ponad 100 gat. ptaków, piękna kolekcja rogów, zbiór muszli z polskiego wybrzeża i oceanicznych, wypchane ssaki, — są własnością Józefa Markiewicza, są też przez niego zdobywane, upolowane, czy zebrane i osobiście preparowane.

Na szczególną uwagę zasługuje zbiory motyli, wśród których znajdujemy rzadkie gatunki: morfidy, olbrzymi motyl królewski „Papilio rex". Uszeregowane według systemu entomologicznego gablotki z motylami, (niektóre okazy posiadają **skrzydła o rozpiętości kilkunastu centymetrów)** — mienią się bajecznymi kolorami tęczy.

Osobny dział reprezentują ćmy. Ich wzorzyste, często też olbrzymie skrzydła swoją puszystością przypominają jakieś wschodnie tkaniny.

Dalej widzimy gablotki z chrząszczami. Olbrzymi brazylijski chrząszcz z rodz. rohatyńców — **Dynastes Merkules** mierzy sobie **20 centymetrów** (nasz rodzimy jelonek 8—10 cm.) Spotykamy tu też historyczne **skarabeusze** — święte chrząszcze egipskie.

Wśród ptaków rzuca się w oczy potężny **sęp afrykański** (3 metry rozpiętości skrzydeł). Kontrastowo małe **kolibry** ustępują „wzrostem" dużym chrząszczom. Rajski ptak mieni się przepysznymi kolorami. Kuraki reprezentują: — **głuszec — król puszczy, cietrzew bażant, przepiórka.**

Demoniczne sowy spoglądają ponuro szklanymi oczyma.

Pomysłowo urządzone jest sztuczne jeziorko dla wypchanego zimorodka.

Wspaniałe rogi **łosia kanadyjskiego ważą 13 i pół kg.**

Prof Markiewicz oprowadza nas po wystawie i objaśnia poszczególe eksponaty. Dłużej zatrzymujemy się przy sprawach praktycznych — **owady-szkodniki hodowla jedwabnika.**

Wystawę zwiedzają liczne wycieczki szkolne (z polecenia Kuratorium) i dorośli — Ceny bardzo przystępne 20—40 zł. (Młodzież szkolna korzysta ze zniżek).

We wtorki od godz. 19—20-ej urządza prof. Markiewicz **bezpłatne pogadanki dla nauczycieli przyrodników na temat urządzania gabinetów szkolnych oraz preparowania ptaków i owadów.**

Wszyscy wiemy, że przyroda jest piękna, rzadko jednak udaje się widzieć tyle piękna natury, nagromadzonego w jednym miejscu. Wystawę warto oglądnąć. (wal.)

O estetyczny wygląd

gminy Nowa Wieś

Z inicjatywy naczelnika gminy ob. **Hojnackiego** powstał na terenie tutejszej gminy spośród wszystkich miejscowych organizacji komitet mający za zadanie czuwanie nad estetycznym wyglądem gminy przez roztoczenie opieki nad plantami, skwerami i zieleńcami.

Komitet ten zwołał szerszy ogół społeczeństwa Nowej Wsi, które zdeklarowało się do wzięcia czynnego udziału w pracy nad uporządkowaniem miejscowości.

Między innymi przystąpiono do uporządkowania dawniejszego placu targowego, gdzie projektuje się założenie zieleńca. Jako pierwsi stanęli do pracy pracownicy Zarządu Gminnego i młodzież starszych klas Państwowego Gimnazjum. Prace nad uporządkowaniem miejscowości prowadzone są pod kierownictwem miejscowego oddziału budowlanego.

Komitet apeluje do wszystkich mieszkańców Nowej Wsi o opiekę nad plantami, skwerami i donoszenie o złośliwym niszczeniu i łamaniu drzewek krzewów itp. do Zarządu Gminnego wzgl. do Komisariatu Milicji Obywatelskiej celem ukarania sprawców.

Walny zjazd Związku Zawodowego Dziennikarzy okręgu śląsko-dąbrowskiego

Zawiadamia się wszystkich członków Związku Zawodowego Dziennikarzy okręgu śląsko - dąbrowskiego że walny zjazd odbędzie się w dniu 22 czerwca br. w sali stołówki „Czytelnika" przy ul. Szopena 9, w pierwszym terminie 9,30, drugi godz. 10-ta

Porządek dzienny: 1) Zagajenie; 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania i wybór przewodniczącego zjazdu; 3) Sprawozdania: a) przewodniczącego, b) sekretarza, c) skarbnika, d) sekcji pomocy, e) komisji rewizyjnej; 4) Dyskusja; 5) Wybór nowego zarządu, sądu dziennikarskiego i komisji rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

Członkowie Związku proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

WPISY

Państwowe Liceum i Gimnazjum Muzyczne w Katowicach ogłasza wpisy które odbędą się w dniach od 6 do 16 czerwca br. Szczegółowych informacyj udziela sekretariat szkoły Katowice ul. 27 Stycznia 33.

ODCZYT

W piątek, dnia 6 czerwca 1947 r. o godz. 17-tej w sali odczytowej Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskiego Przemysłu Węglowego Katowice, Stawowa 19 (róg Młyńskiej): zostanie wygłoszone przez mgr. W. Szczypę i inż. T. Rumanodorfera **„SPRAWOZDANIE Z UDZIAŁU W SESJI KOMITETU WĘGLOWEGO PRZY MIĘDZYNARODOWYM BIURZE PRACY W GENEWIE".** Wstęp wolny.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w środę, dnia 4-go czerwca 1947 roku na Dużej Sali Teatru Śl. o godz. 19,30 świetna komedia **K. Korcellego** pt. **„PAPUGA".** Reżyseria **Władysława Krzemińskiego.** Dekoracje **Wiesława Makojnika.**

Dziś w środę, dnia 4-go czerwca 1947 roku na Małej Sali Teatru Śl., o godz. 20-tej komedia A. Cwojdzińskiego **„TEMPERAMENTY".** Reżyseria **Wł. Krzemińskiego.** Dekoracje **St. Teterowicza.**

CZESKI CHÓR W KATOWICACH

Do Katowic przybył z Czechosłowacji dziewczęcy zespół chóralny p. n. „Podmokielski chór śpiewaczek" oraz zespół grający na instrumentach ludowych p.n. „Dudackie trio". Zespoły te wezmą udział w kilku audycjach radiowych i koncertach publicznych.

SPORT

Letnie obozy szkolne dla piłkarzy-juniorów

W bieżącym roku urządza Śląski OZPN z PUWF i PW w Katowicach letnie obozy szkolne dla zaawansowanych piłkarzy juniorów naszego Okręgu.

Obozy będą urządzone w letnim ośrodku PUWF w Beskidach Śląskich w miesiącach lipcu i sierpniu w czterech turnusach. Dokładne daty rozpoczęcia będą ustalone w najbliższym czasie i podane w następnym komunikacie. Wyjeżdżający na obóz otrzymają pełny wikt, pościel i bieliznę pościelową, piłkarze natomiast obowiązani są zabrać ze sobą osobistą bieliznę wraz ze zmianą, ubranie i obuwie oraz koszulkę i buty sportowe.

Wobec ograniczonych możliwości w obozie weźmie udział tylko 100 juniorów z klubów A klasowych rozgrywających zawody mistrzowskie po 2 — 5 osób z każdego klubu zależnie od lokaty w tabeli.

Kluby A klasowe reflektujące na wysłanie swych juniorów na obozy proszone są o podanie nazwisk kandydatów do Śląskiego OZPN do dnia 10 czerwca br. w ilości do 6 osób z tym że:

a) kandydaci muszą być urodzeni w roku 1929, 1930 lub 1931,

b) winni podać turnus (nie wszyscy na ten sam) na który reflektują i to w miarę możności dwa do wyboru, ponieważ na jeden turnus może wyjechać tylko 25 juniorów,

c) kandydaci winni być technicznie w piłce nożnej zaawansowani,

d) winni posiadać nienaganną przeszłość.

Niezgłoszenie kandydatów będziemy uważać za rezygnację i miejsca zarezerwowane wykorzystamy dla innych klubów.

Koszty obozu pokryje PUWF i OZPN z tym, że w wypadku samowolnego opuszczenia obozu przed zakończeniem, część kosztów pokryje klub oraz w wypadku rozmyślnych szkód wyrządzonych przez juniorów klub zobowiązuje się pokryć z własnych funduszów.

Święto sportowe kolejarzy Dolnego Śląska

Wrocław (tel. wł.). W ubiegłą sobotę i niedzielę urządzono we Wrocławiu święto sportowe kolejarzy dolnośląskich, w którym rozegrano zawody lekkoatletyczne, gry sportowe oraz zawody pływackie.

W zawodach lekkoatletycznych startował Adamczyk, który niestety nie mógł powtórzyć wyników osiągniętych w Katowicach. W oszczepie przegrał on z nieznanym zawodnikiem Śliwą (Semafor), który uzyskał wynik 43,74 m.

Ponadto należy zanotować z tych zawodów doskonały wynik w biegu na setkę, uzyskany przez zawodnika Pafawagu Małeckiego II-go — 11 sekund.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się poza tym następująco:

Bieg na 100 m.: — 1) Małecki 11 sek. 2) Kusza (Pafawag) 11.7.

800 m panów — 1) Badowski (Pafawag) 2,20,9.

3000 m 1) **Kolis** (Pafawag) — 4,09,0.

Inne wyniki nie zasługują na wyróżnienie.

KRONIKA PZPN

W związku z uzupełnieniem wszelkich materiałów do kroniki PZPN Zarząd prosi kluby i organizacje o nadesłanie następujących materiałów:

1. Fotografie zespołów reprezentacyj zagraniczno - krajowych oraz dane dot. nazwy przeciwnika, wyniku miejsca i daty spotkania, nazwiska kierownika oraz graczy (po 1 egz.)

2. Fotografie osób mających tytuły honorowych czł. OZPN formatu 6 razy 9 z biografią i datą nadania godności hon.

3. Odznaki OZPN i klubów — po 1 egz.

4. Inne przedmioty pamiątkowe mające znaczenie dla historii PZPN.

OPŁATA 2 % Z IMPREZ NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Z uwagi na zbliżający się termin igrzysk olimpijskich i konieczność gromadzenia funduszów na koszty przygotowań i udział naszej reprezentacji w igrzyskach, Walne Zgromadzenie Zw. Polskich Zw. Sportowych uchwaliło w myśl polecenia Państwowej Rady WF i PW, by od wszelkich imprez sportowych 2 % dochodu brutto odprowadzać na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego i przekazywać do PKO na konto Nr. I — 4888.

OZPN i podokręgi prosimy o dopilnowanie, by w gromadzeniu funduszu olimpijskiego wzięły udział wszystkie zrzeszone kluby. Na odwrocie blankietu wpłaty należy podać cel wpłaty.

DANE O ZAWODNIKACH PRZYBYWAJĄCYCH Z ZAGRANICY

Zawodnicy, którzy powracają do Polski po kilkuletniej nieobecności wzgl. drogą repatriacji — obowiązani są do karty zgłoszenia załączyć krótkie oświadczenie stwierdzające w jakim klubie zagranicą zawodnik brał udział, pozycję w drużynie, czasokres gry zagranicą oraz nazwę klubu wzgl. jednostki wojskowej lub obozowej.

Środa
4
CZERWCA
Franciszka
Wschód słońca — 3.19
Zachód słońca — 19.50

KONCERT

II koncert młodzieży Państwowego Gimnazjum i Liceum Muzycznego odbędzie się dnia 7. 6. br. o godz. 19 w sali Państwowej Filharmonii.

W programie utwory Lully'ego, Corelli'ego, Chopina i innych w wykonaniu orkiestry, chóru, kwartetu smyczkowego i solistów.

UWAGA ! Konkurs !

Następne zdjęcie konkursowe zamieścimy w czwartek. Kupon konkursowy – jutro.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na środę, dnia 4 czerwca br.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości oraz przegląd prasy stołecznej. 7,40 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 Koncert reklamowy. 10.000 — 14,00 Przerwa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 „Śląsk Warszawie" 14.40 Audycja dla dzieci. 15.15 Pieśni hiszpańskie, 15,35. Beethoven — kwartet nr. 1 F-dur op. 18. 16,00 Dziennik. 16,12 Audycja rozrywkowa. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 „Przy głośniku" 17,13 Skrzynka techniczna 17,50 Kwadrans poetycki 18,05 „Dla każdego .coś miłego". 18,30 Nauka przy głośniku. 18,55 Pieśni Stanisława Moniuszki. 19,10 „Z zagadnień świata pracy". 19,15 Wiadomości sportowe. 19,25 Utwory skrzypcowe z płyt. 19,47 „Radiowy kurs pszczelarski'. 20,02 Dziennik 20,20 Aktualia. 20,30 Audycja chopinowska. 21,00 „Nowe książki" 21 15 „Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki". 21,45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Audycja muzyki tanecznej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu ogólnopolskiego.

Wojna, która trwała półtora wieku

Historia przekazuje nam różne wojny, jak wojnę siedmioletnią, trzydziestoletnią, ale o wojnie, trwającej ponad półtora wieku nie czytaliśmy w dziejach narodów.

Ostatnio dzienniki brazylijskie doniosły o zakończeniu długoletniej wojny między Indianami Chavante a Brazylią, opisując równocześnie pokrótce jej dzieje.

Niezmierzone obszary Brazylii zamieszkiwali od niepamiętnych czasów Indianie Chavante. Odkrywcy Brazylii Portugalczycy z całą bezwzględnością tępili ich, chcąc ich zniszczyć zupełnie. Indianie z poddaniem znosili tyranię cudzoziemców i czekali odpowiedniej chwili na zrzucenie jarzma niewoli. Chwila ta nadeszła znacznie wcześniej, niż się tego spodziewali.

W roku 1790 Portugalczycy postanowili dokończyć swego dzieła zniszczenia przez wytępienie pozostałych przy życiu Indian. Zatruli wszystkie źródła i studnie i setkami zabijali tubylczą ludność. Indianie otrząsnęli się wtedy ze swojej bierności i postanowili się bronić do upadłego. I od tego czasu rozpoczęła się długa, bo półtora wieku trwająca wojna między czerwonymi i białymi.

Widząc nieustępliwość Indian, Portugalczycy zaniechali wreszcie swych krwawych najazdów i starali się ich zjednać za wszelką cenę. Indianie pamiętali jednak o dawnych krzywdach i mordach i nie chcieli słyszeć o pojednaniu. Misjonarzy, którzy przyszli do nich ze słowem miłości bliźniego i z licznymi podarkami, wymordowali w okrutny sposób, odstraszając na czas dłuższy Europejczyków od zapuszczania się w ich ziemie.

Dopiero w roku 1907 wielki znawca Indian, gen. Candido Rondon postanowił ponowić pacyfikację Indian. W tym celu rozpoczął pamiętny marsz na przestrzeni 2.000 mil. Indianie okazali się i tym razem nieustępliwi. Odrzucili propozycję pojednawczą generała i w utarczce zranili go ciężko. Candido zmuszony był wobec tego przerwać swój marsz.

W chwili wybuchu drugiej wojny światowej w roku 1939, Brazylia postanowiła rozprawić się ostatecznie z Indianami i skolonizować zamieszkałe przez nich olbrzymie obszary. W tym celu rząd brazylijski ogłosił tak zw. „wielki marsz na zachód", polegający na tym, że liczne samoloty krążyły nad osiedlami Indian i zrzucały im najróżnorodniejsze podarki, między nimi nawet fotografie gwiazd z Hollywood, oraz ulotki nawołujące do zaprzestania działań wojennych i wpuszczenia na swe terytoria białych. Indianie podarki chętnie przyjęli ale w dalszym ciągu nie dopuszczali Brazylijczyków do swych posiadłości.

Dopiero z końcem ubiegłego roku zgodzili się na zaprzestanie działań wojennych i przyjęli członków misji rządu brazylijskiego. Przywódca misji taką depeszę wysłał do 82-letniego gen. Candido Rondona: „Z wielką radością komunikuję panu, o pierwszym przyjaznym spotkaniu z Indianami Chavante. Przyjęto nas jak najserdeczniej i wyrażono zgodę na pokój. Wzniesiono toasty i około 400 Indian ofiarowało nam prezenty — długie włócznie o tępych ostrzach".



Kreacja Maggy Rouff — Habanera, staniczek z białego płótna i spódniczka w pasy czerwone, zielone i szare, haftowane rafią.

Leningrad buduje metro

Plany budowy kolejki podziemnej w północnej stolicy Rosji powstały już w r. 1898. Pod względem technicznym jednak plany te stały na niskim poziomie i były niewykonalne. Między innymi istniał wówczas projekt odwodnienia kanału Jekaterynińskiego i budowy linii kolejowej na tym miejscu.

Dopiero po blisko 50 latach można było zabrać się do budowy metra w Leningradzie. Pierwsze prace wykonano w roku 1941. Przerwał je wybuch wojny. Rozpoczętą budowę zalała woda. Inżynierowie i robotnicy metra leningradzkiego wyruszyli na front. Kopali rowy przeciwczołgowe, wraz z Armią Radziecką bili niemieckich najeźdźców i dotarli do Karpat. Lecz zawsze i wszędzie występowali jako zjednoczone oddziały budowniczych metra. Wielu z nich padło na polu bitew, lecz ci którzy pozostali przy życiu wrócili do miasta i znów zajęli swe miejsce przy budowie.

W roku 1950 kursować zaczną w Leningradzie pociągi kolejki podziemnej. Pierwsza linia metra połączy cztery dworce: bałtycki, warszawski, witebski i moskiewski, tworząc doskonałą komunikację z dzielnicą fabryczną położoną przy rogatce narewskiej. Trasa linii wyniesie 11 kilometrów. Osiem stacyj wybudowanych na tej linii pod względem piękna architektonicznego będą mogły wytrzymać porównanie nawet ze stacjami metra moskiewskiego, z którego tak słusznie dumna jest Moskwa. Ściany i kolumny wykonane będą z kamienia naturalnego, podłogi — z różnokolorowej ceramiki.

Nad projektem budowy metra pracują dziesiątki inżynierów radzieckich. Pod ziemią trwa walka o dostęp do głównej linii przyszłej kolei żelaznej, na ziemi zaś fabryki i zakłady leningradzkie wykonują w szybkim tempie wszystkie potrzebne maszyny i narzędzia.

Budowniczowie metra leningradzkiego wykorzystują w pełni doświadczenie, które dała budowa metra moskiewskiego. Stosuje się wszystkie najnowsze wynalazki i zdobycze techniczne. Wyniki są bardzo znamienne. Przy budowie pierwszej linii metra moskiewskiego, której długość wynosiła również jedenaście km., zajętych było 70.000 robotników. Wykonanie tej samej pracy w Leningradzie wymagać będzie tylko zatrudnienia 17 — 20 tys. robotników.

Pierwsza linia metra leningradzkiego należy do największych budów powojennej pięciolatki. Po roku 1950 linia ta zostanie przedłużona. Dojdzie ona do dworca fińlandzkiego, sięgając do niego poprzez Newę za pomocą tunelu podziemnego.

Piękne i wygodne pociągi kursować będą na przestrzeni 40 kilometrów, łącząc wszystkie krańce rozległego Leningradu.

ARTYSTKI CHIŃSKIE

W KRAKOWIE

W Państwowej Filharmonii Krakowskiej odbył się koncert artystek chińskich, śpiewaczki Czou Sziao i pianistki Li Szjen - Min, poświęcony współczesnej muzyce chińskiej. Publiczność przyjmowała artystki chińskie z entuzjazmem. Na koncert przybył z Warszawy pełnomocnik rządu chińskiego p. Pao Yee.

TRAMWAJ BEZ SZYN W KATOWICACH



Ciekawy i na szczęście bezkrwawy wypadek tramwajowy zdarzył się w Katowicach na pl. Miarki. Rozpędzony tramwaj minął zakręt przejechał po bruku jezdnię i chodnik, zdemolował kiosk tytoniowy i wylądował gniewnie na skwerze.

Foto „Trybuna Rob." - (Koczwara)

Wybór nowego dyrektora TEATRÓW MIEJSKICH W KRAKOWIE

Komisja Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim postanowiła powierzyć dyrekcję Teatrów Miejskich w Krakowie, osieroconą przez Juliusza Osterwę — dotychczasowemu dyrektorowi Państwowego Teatru w Katowicach Bronisławowi Dąbrowskiemu.

Kronika Kulturalna

KONKURS ELIMINACYJNY MUZYKÓW W KATOWICACH

Staraniem Centr. Biura Koncertowego odbyły się w Katowicach w dniach od 28 — 30 maja eliminacje wybitnych muzyków na konkurs w Warszawie. Zwycięzcy konkursu wezmą udział w Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Genewie. Do konkursu katowickiego przystąpiło 22 młodych muzyków skrzypków śpiewaków pianistów. Po wykonaniu przez wszystkich dopuszczonych do eliminacji określonego programu, jury pod przewodnictwem prof. Wojtowicza przyznało pierwsze miejsce oraz pierwszą nagrodę ufundowaną przez Śląskie Linie Autobusowe w wysokości 10 tys. zł. skrzypkowi Fryderykowi Sudkowskiemu, drugie miejsce oraz nagrodę pieniężną w wysokości 5 tys. zł. skrzypkowi Edwardowi Statkiewiczowi, trzecie miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 5 tys. zł. pianiście Bogdanowi Paprockiemu. Ogółem nagrodzono 11 młodych adeptów sztuki muzycznej.

OTWARCIE MUZEUM W WAŁBRZYCHU

W dzień drugiej rocznicy przejęcia władzy przez administrację polską w Wałbrzychu dzięki staraniom Zarządu Miejskiego, a w szczególności Wydziału Kultury i Oświaty, zostało uroczyście otwarte Muzeum Miejskie w Wałbrzychu.

„WESELE NA KURPIACH"

Zespół sceniczny uczniów Szkoły Powszechnej Nr. 3 we Włocławku pod kierownictwem prof. Bujaka wystawił na scenie Teatru Miejskiego widowisko regionalne pt. „Wesele na Kurpiach".

W KWIETNIU POLSKIE RADIO ZRADIOFONIZOWAŁO WSIE

W ciągu miesiąca kwietnia br. ekipy techniczne Polskiego Radia prowadziły w dalszym ciągu rozpoczętą radiofonizację kraju.

Specjalny nacisk położony był na zaopatrzenie wsi w głośniki mieszkaniowe.

W wyniku akcji Polskiego Radia przybyło 2.673 abonentów głośnikowych. Ekipy założyły 119 km. przewodów radiofonicznych oraz zradiofonizowały 24 wsie.

W miesiącu kwietniu na terenie całego kraju ilość głośników mieszkaniowych wynosiła 113.602 oraz 192 głośniki uliczne. Są one obsługiwane przez 263 radiowęzły, 449 zbiorów urządzeń bateryjnych oraz 1019 sieciowych. Długość linii radiofonii przewodowej przekracza 5.870 km.

Żołnierze zabezpieczyli cenne zbiory nut

Żołnierze stacjonowanej w Międzyrzeczu Poznańskim jednostki wojskowej, wędrując po okolicy w celu zabezpieczenia sprzętu i obiektów wojskowych, napotkali w powierzonych ich opiece budynkach, ogromne składy papieru złożone w piwnicach. Początkowo nie zwrócono na nię uwagi, ale po pewnym czasie zainteresował się papierami oficer polityczno - wychowawczy por. Langa. Po dokładnym przejrzeniu części tej „makulatury" okazało się, że są to cenne zbiory nut najsławniejszych kompozytorów, jak Beethovena, Chopina, Mozarta i innych, nagromadzone tutaj przez Niemców.

O odkryciu tym zawiadomiono Wydział Polityczno - Wychowawczy Dywizji, który zabezpieczył i zmagazynował wszystkie nuty. Zastępca dowódcy dywizji zatroszczył się też o to, by zostały one oddane we właściwe ręce. W porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki przekazano więc zbiory nut, wartości kilku milionów złotych, wagi około pięciu ton, Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach.

Ministerstwo Kultury i Sztuki i rektor WSM złożyli na ręce zastępcy dowódcy dywizji pisemne podziękowanie.

ADOLF RUDNICKI

CZYSTY NURT

4)

Abel myślał nieraz o tym, że gdyby żył w nastawionym na regencję społeczeństwie, łatwiej przyszłoby mu zapomnieć. Ale wokoło była pustynia, był jak na pustyni, otoczony kikutami, które usychały. Nie było życia, gdyż nie było ludzi. Przy tym on sam nie był już młodzikiem, dobiegał czterdziestki, a biada ludziom, którzy w czerdziedziestym roku muszą rozpoczynać życie uczuciowe na nowo, muszą szukać. Osobie poznanej dzisiaj cóż mógł dać z siebie? W porównaniu z tym co czuł dla Amelii, wszystko inne było chude, żadne. Olśniony blaskiem Amelii, wszystko inne widział ...nnym. Wszyscy nudzili ... sam dla drugich był nudny. Bo to już tak bywa, że dla jednych jesteśmy jak morze, a dla drugich jak marny, wysychający strumień. Miłości było sto rodzajów — wiedział o tym — ale nie dla niego.

Amelia:

— Jedyną radością życia minionych lat (co już dzisiaj przestaje się rozumieć, choć minęło tak niewiele czasu) było zabić Niemca. Tylko to ...wało szczęście. Nic innego. ...wiek innych zadań sobie ...iał Byłoby nieroz...ałe Może istnieje ...przyjający miłości, miniony nim nie był...

Abel już nie przyciskał warg do jej płaszcza. Jej słowa oddalały go równie skutecznie jak w przeszłości obóz. Czując jej rację, wyczuwał zarazem własną małość. I wstyd. Nie po raz pierwszy myślał o tym, jak bardzo nie przystawał do tego, co się działo na świecie. Ginęły narody, w proch rozpadały się miasta, dobytek wieków ginął w ciągu nocy, on czym się interesował? Co zajmowało go naprawdę?

IV.

Niebo miało kolor mydlin. Na rogu Gęsiej i Dzikiej zachowała się brama więzienia wojskowego, z Pawiaka kawały murowanego parkanu, w dali sterczał kościół na Dzielnej; tylko resztki więzień i kościół ocalały. W żaden sposób nie mogli odnaleźć miejsca, gdzie stał niegdyś ich dom — garść śród rozległych hałd gruzu. W cynamonowej wyrwie ogrodzenia pawiackiego tkwił łysy buk. Wisiała na nim czarna tablica z białym krzyżem, pod nim stało dwóch młodych ludzi, z odkrytymi głowami. Jeden opowiadał, drugi słuchał, obaj wpatrzeni byli w grób pod bukiem. Abel i Amelia minęli ich. Doszli do szosy, która biegła niegdyś ulicą Smoczą, po czym zawrócili. Rozdrażnienie utrzymywało się.

Gdy raz jeszcze powiedziała coś o fikcji, o życiu, w którym wszystko jedno i przy tym roześmiała się złym uśmiechem — śmiechem kobiet po zdradzie, śmiechem kobiet zadowolonych z dobrego kawału, jaki im się udał, Abel dosłyszał nagle zgrubienie w jej głosie i przypomniał sobie, że ono go zawsze od niej odpychało. Spojrzał z boku jak przedtem na jej usta i stwierdził, że są pełne zmysłowości. Poczuł nienawiść. Schwycił idącą za ręce i potrząsał nimi w złości. Potem uczynił taki ruch, jakby chciał ją uderzyć. Ale uprzytomniwszy sobie, co robi, przeraził się, zadrżał przed myślą, iż z tych wszystkich lat jego nieludzkiej tęsknoty Amelia spamięta tylko skrzywioną w złości twarz. Chciał się wytłumaczyć, ale stać go było tylko na bełkot. Mówił słowa, których nie rozumiał i których nie mógł sobie przypomnieć nigdy potem. Czuł płomień w mózgu.

Opamiętał się, gdy uchwycił jej wysfraszone spojrzenie. Przez długą chwilę czuł jeszcze skutki swego gwałtownego wybuchu, który wyczerpał go i uczynił obcym samemu sobie. Amelia wpatrywała się weń uważnie: twarz mu się ropływała, usta drgały. Była zdolna do spostrzeżeń, gdy od jej umiejętności on był o sto mil daleki. Przystanęli. Amelia zaczęła cicho i wolno:

— Abel, tyś żył w sobie, ja w życiu. Nie jestem już tą kobietą, którą zostawiłeś. Jestem inna. Jakże mi to zataić przed tobą? Rozejrz się wokoło, pomyśl co tu się stało... Miłość — długo krew jak mrówki toczyła mi się skórą, ciało nocami wzbierało jak ziemia na wiosnę, jak rzeka w czas powodzi, bolało jak zbite. W moich oczach tłukł się niepokój młodych dziewcząt, chodzących po świecie jak bez skóry. Tajemnica człowieka leży w tym, że chce zawsze więcej niż może. Miłość — w pewnym okresie ktoś jeden płynie naszym czystym nurtem. Potem utrzymanie tego nurtu w jego czystości staje się zadaniem, trudnym zadaniem, ale serce rozkochane jest w trudnych zadaniach...

Mówiła teraz czule i ciepło, położyła mu rękę na ramieniu. Naraz Abel zobaczył, że nic siły nie ma w jej twarzy. Policzki miały delikatność pochorobową, usta uciekały do środka, nieczytelne oczy były zmęczone.

— Ja uratowałam się w ten sposób, że wywieźli mnie pod śmieciami furmani z zakładu oczyszczania miasta. Wtedy już nie było innej drogi. Cucili mnie potem pół godziny, byłam prawie uduszona. Ostatnimi błyskami przytomności pomyślałam, że wyrzucą mnie na góry śmieci nad Wisłą. Nie wyrzucili i nie umarłam na śmietniku. Ale potem wszystko i tak sens straciło. Co do niedawna było wartością, stało się głupstwem fikcją. Codziennie umieraliśmy, i codziennie rodziliśmy się na nowo, ubolewając nad bagażem trocin w naszych umysłach Przestaliśmy rozumieć wczorajszy świat. Znienawidziliśmy go, i wszystko stało się dobrym, co było złym, a dozwolonym wszystko, przed czym się do niedawna wzdrygaliśmy. Po tamtej stronie już nie stawiałam sobie zadań, nie walczyłam, nie chodziłam z cjankiem w torebce. Przedtem mówiłam sobie: chcesz stać się taka jak Marysia Werner. Nie chciałam się stać taką jak Marysia Werner. Potem stałam się jak Marysia Werner i ani razu nawet o tym nie pomyślałam. Skończył się czysty nurt...

Umilkła. Po chwili:

— Jakie to dziwne, że w obliczu takiego spustoszenia, takiego końca świata, serce zachowuje jeszcze wszystkie te odcienie... Gdyby mnie teraz zapytano, czy żałuję wyrzeczeń, czy żałuję okresu, kiedy ciało jak pies na smyczy skomlało w imię fikcji czystego nurtu, odpowiedziałabym: Nie. Albowiem w obliczu tego końca świata, na który patrzymy, co zasługuje na nazwę fikcji a co na tę nazwę nie zasługuje?

Usiedli na kawałku pieca kaflowego, najpierw Abel, potem, jakby po zastanowieniu się, Amelia. Uniesiony falą nadziei, rzekł:

— Łudziłem się, że przyjdziesz. Za każdym razem wychodząc z domu zostawiałem wiadomość, gdzie mają mnie szukać. Szkoda mi było każdej chwili. Nie przychodziłaś. Napisałem, nie odpisywałaś. Później powiedziano mi, że jesteś szczęśliwa i od razu uwierzyłem. Nigdy człowiek nie wątpi o tym, co może mu sprawić ból. Ta wiadomość wszystko tłumaczyła. Nie odpisujesz, nie przyjeżdżasz, bo wszystko, co do życia potrzebne, masz wokoło siebie. Tym się właśnie szczęśliwi różnią od nieszczęśliwych: ostatni nigdzie nie są w domu. ...bym może przyjechał, ale po co? Jest szczęśliwa — mówiłem sobie — więc zostaw ją. I zostawiłem, choć czym był dla mnie każdy dzień, każda godzina!... Widziałem, że ginę, ale nie wiedziałem, jak się ratować. Brat z Casablanki napisał po mnie; byłem szczęśliwy, gdym otrzymał jego propozycję. Wczoraj przyjechałem w tych sprawach. Byłem, krążyłem pod twoim domem, nie miałem odwagi wejść. Pierwszą moją myślą tutaj było: Jakże mam wyjeżdżać, przecież z daleka to całkiem na pewno uschnę... Przyjechałem jak ruina, przyjechałem z twarzą ściętą, niezdolną do uśmiechu, z ustami spopielonymi, z sercem zamrożonym, a widzę przecież co się ze mną dzieje, odkąd jesteś przy mnie. Bez ciebie tu czy gdziekolwiek na ziemi nie ma dla mnie życia Jeśli zostawisz mnie, to jakbyś mnie w grób strąciła...

(dokończenie nastąpi)

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice, Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej.